

POZDRAWIAMY NARÓD NIEMIECKI WALCZĄCY O ZAWARCIE TRAKTATU POKOJOWEGO, O ZJEDNOCZONE, DEMOKRATYCZNE, POKOJOWE NIEMCY!

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Vol. III. Nr 101 (515)

Białystok, środa 29 kwietnia 1953 r.

A Cena 20 gr

NOWA INWESTYCJA Łukowy piec elektryczny w hucie „Baildon” dał już stal

STALINOGRÓD. W tych dniach dokonano pierwszego spustu stali z nowego łukowego pieca elektrycznego w hucie „Baildon”. Ten nowoczesny, całkowicie zmechanizowany agregat jest pierwszą jednostką z dostawy serii pieców elektrycznych produkowanych w NRD i przeznaczonych dla rozbudowy naszego hutnictwa.

Oddanie do pełnej eksploatacji elektrycznego pieca w hucie „Baildon” jest sukcesem polskich robotników, inżynierów i techników, którzy przy czynnej pomocy monterów niemieckich skrócili termin montażu urządzeń o blisko 3 tygodnie.

Rząd ZSRR solidaryzuje się z propozycją Kongresu Narodów wzywającą do zawarcia Paktu Pokoju

Odpowiedź Rządu Radzieckiego na pismo Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

MOSKWA. — Dnia 27 kwietnia br. minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przesłał odpowiedź Rządu Radzieckiego na depeszę Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, która zwróciła się do rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej, W. Brytanii i Francji z propozycją przystąpienia do rokowań w celu zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Poniżej publikujemy tekst

odpowiedzi Rządu Radzieckiego:

— Do Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Do Fryderyka Joliot-Curie (Francja), Józefa Wirtha (Niemcy), Pietro Nenni'ego (Włochy), Isabelle Blume (Belgia), generała Buxbauma (Brazylia), Czon Szen-ju (Chiny), Pierre Cota (Francja), Mikolaja Tichonowa (ZSRR), Ilji Erenburga (ZSRR), Pastora Endicotta (Kanada), Moniki Felton (W. Brytania), J. Fligginsa (W. Brytania), Pastora Forbecka (Norwegia), Jaroslawa Iwaszkiewicza (Polska), Generala Jara (Meksyk), Toro Hani (Japonia), Kiczlu (Indie), Mao Dun (Chiny), Ma In-czu (Chiny), S. Nabrawi (Egipt), G. Nitti'ego (Włochy).

Szanowni Panowie!

Rząd Radziecki otrzymał Waszą depeszę z 27 marca br. skierowaną z upoważnienia komisji przez dr Józefa Wirtha, Pietro Nenni, Fryderyka Joliot-Curie z apelem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju zawierającym propozycję zawarcia Paktu Pokoju między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, W. Brytanią i Francją.

Rząd ZSRR zgodnie ze swą polityką utrwalania pokoju i współpracy między narodami, solidaryzuje się z apelem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i z zawartą w nim propozycją.

Rząd Radziecki jest przekonany, że nie ma takiej spor-

ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI BUDŻETOWEJ SEJM UCHWAŁIŁ BUDŻET PAŃSTWA

Izba zatwierdziła wykonanie budżetu za rok 1951

Po trzydniowej dyskusji Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dn. 27 kwietnia br. uchwalił projekt ustawy budżetowej. Jednymyślnie uchwała się z długotrwałymi oklaskami Izby i zgromadzonej publiczności. Na posiedzeniu byli obecni członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady tow. Aleksandrem Zawadzkiem na czele, a także członkowie Rządu na czele z Prezesem Rady Ministrów tow. Bolesławem Bierutem.

Przebieg przedpołudniowego posiedzenia w dniu 27

kwietnia był następujący: O godz. 10 05 Marszałek Jan Dembowski otwierając posiedzenie, zapowiedział dalszy ciąg dyskusji budżetowej. Jako pierwszy do głosu zapisany był pos. Baron.

Posel Józef Baron, przedstawiciel ludności woj. opolskiego, obrazował Izbie osiągnięcia Ziemi Opolskiej w Polsce Ludowej.

Następny mówca, poseł Andrzej Wojtkowski z Lubelszczyzny podkreślał zacieśniającą się jedność mas pracujących naszego kraju, skupionych we Froncie Narodowym. W dalszym ciągu swego przemówienia mówca omawiał problematykę województwa lubelskiego w związku z budżetem.

Z kolei zabiera głos poseł Henryk Korotyński (województwo warszawskie). Przemówienie swoje poświęca poseł sprawom książki, prasy i radia.

Przemawia poseł Józef Piłskowski z Olsztyńskiego. Wystąpienie jego poświęcone jest zagadnieniom rzemiosła. Stwierdzając, że rząd opiekuje się rzemiosłem i stwarza mu warunki rozwojowe, mówi o krytyce niektórych terenów instancje, nie doceniające wagi rzemiosła.

Na trybunie z kolei znany

pisarz, poseł Jerzy Andrzejewski. Mówi on o rewolucji kulturalnej, która dokonała się w Polsce, stwierdza równoległość rozwoju ekonomicznego i kulturalnego. Wzrost produkcji służy wzrostowi kultury — oświadcza mówca — i na odwrót: wzrost kultury, wiedzy i świadomości służy wzrostowi produkcji. Mówca przytacza wiele liczb, świadczących o przemianach, jakie dokonały się w Polsce.

Z kolei przemawia poseł Wacław Schayer (woj. bydgoskie), poruszając sprawy drobnej wytwórczości i zaprzeczania ludności wiejskiej.

Następnym mówcą jest działacz katolicki poseł Konstanty Lubiński. W pierwszej części swego wystąpienia mówca wskazuje na rosnące

Ogólnopolska konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

WARSZAWA. Dnia 29 bm. o godzinie 10-tej rozpocznie się w Warszawie w Sali Kolumnowej na Krakowskim Przedmieściu 46/48 ogólnopolska konferencja poświęcona zagadnieniom pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. W konferencji udział weźmie ponad 300 delegatów z terenu całego kraju i Warszawy oraz goście zagraniczni z Francji, NRD, Niemiec zachodnich i Czechosłowacji.

Przodująca młodzież wstępuje do ZMP



Najlepsza, przodująca w pracy zawodowej i społecznej młodzież wstępuje do Związku Młodzieży Polskiej. Pragnie ona w szeregach ZMP jeszcze bardziej wzmocnić swe wysiłki w walce o realizację nieśmiertelnych idei Wielkiego Stalina, zwiększyć swój udział w pracy dla dobra Ojczyzny — dla socjalizmu.

Na zdjęciu: nowoprzyjęte do ZMP Krystyna Kasperska i Janina Amelska pracują w brigadzie kobiecej budującej 6-cio piętrowy budynek na Muranowie (Warszawa).

CAF — fot. Miedza

Realizując Czyn I-Majowy górnicy kopalni „Gottwald” wykonali już plan kwietniowy

Uroczyste akademie w zakładach pracy

WARSZAWA. — Przed zbliżającym się dniem święta mas pracujących całego świata — dniem 1 Maja w licznych zakładach pracy odbywały się akademie i masówki.

Uroczyste przebieg mają odbywać się w Warszawie akademie budowniczych nowej socjalistycznej Stolicy.

W sali klubu na Osiedlu „Przyjaźń” odbyła się akademie pierwszomajowa zorganizowana dla polskich robotników, techników i inżynierów, pracujących wspólnie z radzieckimi towarzyszami przy budowie Pałacu Kul-

tury i Nauk im. J. Stalina. Na akademie przybyła serdecznie witana liczna delegacja radzieckich budowniczych Pałacu.

Najofiarniejsi z nich wyróżnieni zostali na akademii dyplomami uznania, nagrodami i wysokimi premiami. M. in. nagrody otrzymali: brigadzista Zenon Kręsa wykonujący do 290 proc. normy, murarz Andrzej Cietucha, osiągający 260 proc. normy oraz cieśla Czesław Dmoch, który pierwszy spośród polskiej załogi zaciągnął na budowie Pałacu Wartę Pierwszomajową.

w Bielsku Podlaskim, zaciągnął w dniu 25 bm. Wartę 1-Majową, zobowiązując się wyremontować dodatkowo do dnia 1 Maja jedną snopowalarkę typu „Agro-stroj”. Do załączenia Wart Pierwszomajowych wezwał on równocześnie całą załogę warsztatów POM w Bielsku Podlaskim.

Na wezwanie tow. Józefa Szatyna odpowiedzieli wszyscy pracownicy warsztatów, zobowiązując się wyremontować dodatkowo trzy snopowalarki i jeden pług dwuski bowy. (mch)

O pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego

Dziś rozpoczyna swe obrady Ogólnopolska Konferencja, poświęcona zagadnieniom pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Wezmą w niej udział setki delegatów z całego kraju oraz przedstawiciele wielu krajów europejskich.

Sprawa Niemiec interesuje bowiem wszystkie narody europejskie. Każdy obrońca pokoju wie, że sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenie pokojowego, demokratycznego, jednolitego państwa niemieckiego jest jednym z węzłów decydujących dla przyszłości świata zagadnień.

Sposunek do sprawy pokojowego zjednoczenia Niemiec jest problemem szczytnej pokojowej polityki każdego państwa. Kto utrwała rozbiście Niemiec, kto pobudza do aktywności te same żywioły, które przygotowywały drugą wojnę światową ten występuje przeciwko pokojowi świata.

Zagadnienie Niemiec należy do najbardziej skomplikowanych, trudnych problemów międzynarodowych w chwili obecnej. Czy znaczy to jednak, że jest to sprawa nie do rozwiązania? Nie, nie znaczy, mimo, że chciałyby to mówić opinii świata niektóre koła polityczne zachodu, zainteresowane w koniunkturze

wojennej, ciągnące zyski z wyścigu zbrojeń. Radziecka polityka zagraniczna, popierana przez wszystkie miłujące pokój narody świata wychodzi z założenia, że — jak powiedział tow. Małenkow — „w chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych”.

Jakaż jest droga rozwiązania sprawy Niemiec, która byłaby zgodna z interesami pokoju na całym świecie. Odpowiedź na to dał artykuł „Prawdy” pt. „W związku z wystąpieniem prezydenta Eisenhowera”. Stwierdza on, że rozwiązanie problemu Niemiec wymaga uwzględnienia żywotnych interesów narodów europejskich, interesów utrwalenia pokoju. „Chodzi o to — pisze „Prawda” — by zawarty został możliwie szybko traktat pokojowy z Niemcami, dający narodowi niemieckiemu możliwość zjednoczenia się w jednolitym państwie i zajęcia należnego miejsca w rodzinie narodów miłujących pokój, i by następnie wycofane zostały z Niemiec wojska okupacyjne, których utrzymanie spada dodatkowym ciężarem na barki narodu niemieckiego”.

Dotychczasowa polityka mocarstw zachodnich wskazuje, że nie jest ich zamiarem pójść drogą pokojowego uregulowania zagadnienia niemieckiego. Rząd Stanów Zjednoczonych jest głównym rzecznikiem utrwalenia rozbiścia Niemiec, utworzenia w Niemczech zachodnich neohitlerowskich dywizji, które wchodzą jako główna siła uderzeniowa do tzw. „armii europejskiej” stałyby się w rękach zaocencianych monopolu narzędziem ujarzmania narodów Europy, głównym narzędziem agresji. Traktat o „armii europejskiej” ma połączyć Trizonię trwałymi więzami z blokiem atlantyckim, a „układ ogólny” — utrwalic okupację Niemiec zachodnich.

Jasne jest więc, że w chwili obecnej dla narodu niemieckiego i dla wszystkich narodów, które ongiś padły ofiarą hitlerowskiej napaści, walka o pokój oznacza walkę przeciwko traktatowi o „armii europejskiej” i przeciwko „układowi ogólnemu”.

Wydarzenia ostatnich tygodni przyniosły dalszy wzrost napięcia walki przeciwko tym wojennym układom.

(Ciąg dalszy na str. 2)

* * *

STALINOGRÓD. — Realizując zobowiązania produkcyjne podjęte na cześć zbliżającego się Święta Pracy, dnia braterstwa wszystkich ludów walczących o pokój, załogi wielu kopalń węgla podnoszą styl pracy i przyspieszają wykonanie zadań planu kwietniowego.

W godzinach popołudniowych w dniu 27 kwietnia br. o pełnym wykonaniu planu wydobycia na bieżący miesiąc donieśli pierwsi w przemyśle węglowym, górnicy kopalni „Gottwald”. Wszystkie oddziały wydobycze kopalni wysoko, przekroczyły swoje osiągnięcia produkcyjne z ubiegłego miesiąca.

Również w dniu 27 kwietnia br. o godzinie 21 planowane zadania wydobycze na kwiecień wykonała zwycięsko załoga kopalni „Piast”.

* * *

Tow. Józef Szatyn, mechanik warsztatowy Państwa wego Ośrodka Maszynowego

BLYSKAWICA

Mikolaj Korysak, Emilian Szumski, Grzegorz Korycki, Jakub Goroszkiewicz i kilku innych zostało uwięzionych w dniu 7 marca ub. roku ze spółdzielni produkcyjnej Froniewiczze, pow. Bielski.

Następnie przyjechał do wsi mierniczy i wydzielił im należny areal ziemi — zgodny co do wielkości z wniesionym wkładem. Ale wicherzyliście po prostu... OBRAZILI SIĘ. Oświadczyli więc, że tej którą wydzielił im mierniczy nie przyjmą.

Ziemia leżała więc odłogiem. W bieżącym roku znowu przyjechał mierniczy, wysłuchał zadań wspomnianych chłopów, wydzielił im ziemię i... znowu kombinatory odmówili jej przyjęcia.

W rezultacie do dnia dzisiejszego wydzielony areal LEZY UGOREM. Spółdzielni słusznie nie bierze tej ziemi pod uprawę, a Goroszkiewicz, Szumski i ich kompani udają obrażonych i nie chcą brać ziemi. Niech się martwi ta sprawa spółdzielni i Wydział Rolnictwa Prezydium PRN w Bielsku.

Ale warto by przypomnieć Koryckim i innym tego rodzaju kombinatorom, że istnieje u nas taki DEKRET, który wyraźnie mówi o obowiązku zagospodarowania wszystkich użytków rolnych i przewiduje SUROWE KARY dla tych, którzy uchylają się od obsiania ziemi. Warto by już także zerwać z pożądaniem.

Eugeniusz Szuj — korespondent

ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI BUDŻETOWEJ

SEJM UCHWAŁIŁ BUDŻET PAŃSTWA

(Dokończenie ze str. 1)

siły pokoju na świecie, na inicjatywę pokojową strony koreańsko-chińskiej, popartą przez Związek Radziecki. Inicjatywa ta doprowadziła do pewnych osiągnięć w walce o pokój, jak np. do wymania chorych i rannych jeńców w Korei. Następnie — przechodząc do zagadnień wewnętrznych, poseł podkreśla konsekwentną realizację programu Frontu Narodowego przez nasz rząd, czego wyrazem jest m. in. również dyskusyjny projekt budżetu. Ludność obdarza Rząd za ufaniem, dlatego też możliwa jest realizacja naszych wielkich zamierzeń. Działacze katolicy — stwierdza mowa — będą pracowali w tym kierunku, by program Frontu Narodowego został w pełni wykonany.

Przedostatnim mówcą jest publicysta poseł E. Osmańczyk. Analizując propozycje budżetowe, podkreślając ogromne wydatki, przeznaczone na cele oświatowe, kulturalne i socjalne, mowa dochodzi do wniosku, że możemy sobie pozwolić na tak ogromne wydatki na te cele — w odróżnieniu od najbogatszych nawet krajów kapitalistycznych, ponieważ nasz budżet jest budżetem jednocześnie pokojowym i za bezpieczającym wielki postęp kraju. Wydatki na cele obrony, nie podejmujące kapitalistycznego wyścigu zbrojeń, zabezpieczają jednak całość

naszego państwa i nienaru szalność jego granic.

Ostatni zabiera głos — przemawiając imieniem Stronnictwa Ludowego — zastępca przewodniczącego Rady Państwa poseł Stefan Ignar. W imieniu zrzeszonych w stronnictwie pracujących chłopów mowa wyraża aprobatę dla projektu budżetu. Poseł Ignar podkreśla zmiany, jakie zostały w obecnym budżecie w porównaniu z uprzednimi budżetami — zmiany te idą m. in. w kierunku coraz większego zaspokojenia potrzeb gospodarczych i kulturalnych pracującego chłopstwa. Ludność chłopska — stwierdza poseł — wie, że swoje osiągnięcia zawdzięcza klasie robotniczej i jej partii. Patriotyczne masy chłopskie wykonujące swe obowiązki wobec państwa, w dalszym ciągu będą pracowały dla dobra i rozkwitu swojej ludowej Ojczyzny.

Trzydniowa dyskusja zamknięta. Marszałek zarządza głosowanie. Wszyscy bez wyjątku posłowie powstają z miejsc, wypowiadając się tym samym za ustawą budżetową. Długotrwałymi oklaskami wi ta jednogłośnie decyzję Izby i publiczność na galerii.

Z kolei Marszałek zarządza głosowanie nad sprawozdaniem Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1951. Sprawozdanie to zostaje również jednogłośnie zaaprobowane przez Izbę.

O pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Akt zdrady narodowej, jakim było uchwalenie przez Izbę Niższą „parlamentu” w Bonn — Bundestag — wniosku o ratyfikacji układów wojennych nie tylko nie osłabił rozmachu walki patriotów niemieckich, lecz — przeciwnie — dodał ruchowi temu nowych sił i bojowości. Nie ma miasta w Trzonii, przez którego ulice nie przeciągnęły w ostatnich dniach potężne demonstracje, przeciwko wojennej polityce Adenauera. Fala gniewu ludu niemieckiego niepowstrzymanie rośnie. Wszędzie powstają komitety jedności akcji, przeciwko układowi wojennemu, skupiające komunistów oraz robotników — socjaldemokratów i bezpartyjnych. Rozszerza się zasięg ogólnoniemieckiego ruchu w obronie pokoju i jedności Niemiec, ruchu występującego pod nazwą „Deutsche Sammlung”.

Najlepszym sprawdzianem siły oporu narodu niemieckiego jest fakt, że druga izba „parlamentu” — bońskiego, Bundestag pod naciskiem opinii publicznej była zmuszona na odroczyć ratyfikację układów. Była to dotkliwa porażka Adenauera i jego protektorów.

Naród polski wraz z wszystkimi narodami Europy, jest żywotnie zainteresowany w takim rozwiązaniu sprawy Niemiec, które zlikwidowało by raz na zawsze groźbę ponownego odrodzenia hydry hitlerizmu. Mamy w Niemczech szczerych i oddanych przyjaciół. W ich rękach przede wszystkim wyliczyć należy podstawową siłę narodu niemieckiego w jego walce o pokój i ogólnonarodowe cele — Niemiecką Republikę Demokratyczną, która bezwarunkowo uznała nasze granice na Odrze i Nysie Łużyckiej. Mamy miliony przyjaciół na zachodzie Niemiec, którzy głośno i zdecydowanie występują przeciwko próbom podsyłania na strój odwetu, przeciwko kwestionowaniu naszych granic zachodnich.

Naród nasz silny i jak nigdy dotąd zjednoczony w ogólnonarodowym froncie walki o pokój i socjalizm jest żywotnie zainteresowany w sprawiedliwym rozwiązaniu sprawy zjednoczenia Niemiec. Naszym życzeniem jest

zadośćuczynienie naturalnym dążeniem narodu niemieckiego do jedności.

Nad tymi to doniosłymi sprawami obradować będą uczestnicy rozpoczynającej się dziś w Warszawie konferencji. Będą radzić nad sprawą pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, tego podstawowego czynnika zabezpieczenia pokoju w świecie.

Sejm uchwalił wczoraj pierwszy na podstawie Konstytucji Polskiej Rzeszypospolitej Ludowej budżet państwa. Budżet nasz na rok 1953 zamyka się po stronie dochodów sumą ponad 101 miliardów złotych, po stronie wydatków zaś kwotą ponad 97 miliardów złotych. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi więc około 4 miliardy, co świadczy o prawidłowym, zdrowym rozwoju gospodarki narodowej.

Podstawowym celem budżetu państwa typu socjalistycznego jest finansowe zabezpieczenie wykonania rocznego planu gospodarczego. A więc wykonania zadań, wynikających z programu Frontu Narodowego, wynikających z woli narodu przebudowy gospodarczej Polski, wzmocnienia jej sił gospodarczych i obronnych. Stałego podnoszenia poziomu życia mas pracujących. Zbudowania ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

Wydatki państwa na rok 1953 kształtują się w całkowitej zgodności z tym podstawowym założeniem. Oto ponad połowa wydatków (50,9 proc.) przeznaczona jest na finansowanie gospodarki narodowej, około 25 proc. na urzędzenia i usługi socjalne i kulturalne. Około 22 proc. na administrację państwa, obronę narodową, wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo.

Budżet nasz na rok bieżący jest, podobnie jak w latach ubiegłych, budżetem na wskroś pokojowym, budżetem zaspokajającym w coraz większym stopniu potrzeby socjalne i kulturalne społeczeństwa, budżetem dalszego rozwoju oświaty, kultury i nauki, budżetem potężnego, dynamicznego i szybkiego wzrostu i wszechstronnego doskonalenia naszej gospodarki narodowej. Z ogromnych bowiem wydatków, przewidzianych na finansowanie gospodarki, lwią część stanowiła suma przeznaczona na inwestycje, na realizację naszego wielkiego budownictwa przemysłowego i unowocześnienie oraz przebudowę rolnictwa.

Ogromne środki pieniężne pochłonięte w r. b. budowa Nowej Huty, huty im. B. Bieruta w Częstochowie,

W IVRY KOMUNISTI ZDOBYLI PRZESZŁO 60% GŁOSÓW

Wielki sukces partii komunistycznej w wyborach samorządowych we Francji

PARYŻ. — Jak już donosiliśmy, w dniu 26 bm. odbyły się na terenie całej Francji i w Algierze wybory samorządowe.

Jak donosi agencja AFP, w Paryżu i na przedmieściach Paryża uczestniczyło w głosowaniu 70 proc. wyborców. Według doniesień z różnych departamentów, w wyborach brało udział 60 — 80 proc. wyborców. Dotychczas ogłoszono jedynie rezultaty wyborów w poszczególnych okręgach. Z danych tych wynika, że partia komunistyczna, najsilniejsza partia polityczna Francji, zwiększyła swój stan posiadania w miastach i okręgach przemysłowych.

Pierwsze rezultaty wyborów świadczą równocześnie o druzgocącej klęsce gaullistów. W Ivry pod Paryżem, według niepełnych jeszcze danych, FPK uzyskała przeszło 60 proc. ogólnej liczby głosów. W departamencie Alpes-Maritimes komunisti zdobyli bezwzględna większość w 16 gminach.

W Grigny (Seine-et-Oise) wybrani zostali wszyscy kan-

dydaci komunistyczni. Nie przeszedł żaden kandydat koalicyjny SFIO, MRP i RPF. W Billancourt wybrana została lista FPK, uzyskując 59,29 proc. głosów, a w Gonesse — również lista komunistyczna, uzyskując 60 proc. głosów. W Lanery na pierwszym miejscu wybrany został komunist, bohaterki marynarz Henri Martin. FPK uzyskała wszystkie 17 mandatów w departamencie Cher. W Montreuil komunisti zdobyli absolutną większość, uzyskując 20 mandatów na ogólną liczbę 37.

Urzędowo podano ostateczne wyniki z niektórych okręgów wyborczych. W ósmym okręgu wyborczym Pa-

ryża na 193.520 uprawnionych do głosowania, głosowało 138.660 wyborców. Partia komunistyczna zdobyła 33,48 proc. głosów (w wyborach do Zgromadzenia Narodowego w 1951 r. — 31,8 proc.); partia de Gaulle'a — (RPF) zdobyła 11,19 proc. głosów (27 proc.); partia socjalistyczna SFIO — 11 proc. (11,1 proc.); MRP — 7,6 proc. (6,8 proc.); „niezależne” ugrupowania konserwatywne, w tym również zwolennicy Pinay'a — 19,96 proc. (2,6 proc.); radykalowie — 4,8 proc. (9,8 proc.).

W Marsylii partia komunistyczna zdobyła 37,1 proc. głosów (w poprzednich wyborach komunalnych 36,6 proc. głosów) oraz 24 mandaty.

Nowymi osiągnięciami produkcyjnymi witają ludzie radzieccy 1 Maja

Już w przededniu święta 1 Maja — dnia solidarności międzynarodowej mas pracujących całego świata, dnia

braterstwa robotników wszystkich krajów, miasta i wieś wielkiego Kraju Rad i wszystkich krajów obozu pokoju i socjalizmu przywdziewają odświętną szatę. Robotnicy i chłopcy pracujący, wszyscy ludzie pracy realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia swego święta witają je nowymi osiągnięciami.

MOSKWA. — Na ulicach stolicy Związku Radzieckiego — Moskwy — odczuwa się coraz wyraźniej zbliżające się święto. Znikają rusztowania z nowowbudowanych, wielopiętrowych domów mieszkalnych, do których w przededniu 1 Maja wprowadzą się lokatorzy.

W dniach 1, 2 i 3 maja odbędą się w Moskwie masowe zabawy ludowe. Na placach i ulicach miasta zorganizowane będą występy 400 chórow, orkiestr, grup koncertowych, amatorskich zespołów artystycznych. W kinach wyświetlone będą blisko 100 filmów.

Z wszystkich krańców ZSRR donoszą o nowych sukcesach na froncie pracy. Załogi wielu kopalń do-

Wieś polska otrzymała zawodowy TEATR

WARSZAWA. W dniu 1 maja br. odbędzie się we wsi spółdzielczej Bogumitowice, pow. Radomsko, inauguracyjne przedstawienie pierwszego w Polsce zawodowego teatru wiejskiego p.n. „Teatr Ziemi Łódzkiej”, pozostającego pod kierownictwem artystycznym K. Czyńskiego.

Działalność swą rozpocznie teatr premierą sztuki A. Fredry „Damy i huzary” w reżyserii Tyńskiego. Następnie pozejmami repertuarowymi będą sztuki „Pieśń koguty” Batuszisa i „Sprawa rodzinna” Lutowskiego.

Baza nowej placówki jest Dom Kultury w Pabianicach, skąd teatr wyruszać będzie w teren, dając przedstawienia w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i gromadach woj. łódzkiego.

Bezrobocie w Austrii



Nędza austriackich mas pracujących pogłębia się. W chwili obecnej liczba bezrobotnych w Austrii przekracza 300.000. Na zdjęciu: Kolejka bezrobotnych przed biurem zatrudnienia. Fot — CAF

Budżet pokojowego budownictwa i rozwoju

rozbudowa szeregu istniejących hut i fabryk samochodów w Warszawie i Lublinie, budowa kombinatów chemicznych w Dworach i Rędzierzynie, nowego ośrodka przemysłowego w Koninie i setek innych zakładów produkcyjnych.

Znaczne kwoty prawie o połowę większe niż w r. ub. przeznacza budżet na meliorację, zwiększa również kredyty na elektryfikację wsi i mechanizację pracy w rolnictwie, oraz podnosi pomoc finansową państwa dla spółdzielni produkcyjnych przeszło o 60 proc.

Znaczne środki finansowe przeznacza budżet na inwestycje zaspokajające bezpośrednie potrzeby ludności, a więc na budowę 114 tys. izb mieszkalnych, i remont 540 tys. izb, budowę rurociągów, które dostarczą wodę dla Śląska i Łodzi, 24 domów akademickich, wytwórni filmów we Wrocławiu i Komorowie, na wzniesienie nowych szkół, przedszkoli, żłobków i szpitali, w których przyrost łóżek (ponad 10 tys.) będzie w tym roku taki, jak w Polsce burżuazyjnej w ciągu 10 lat.

Tegoroczny budżet przeznaczony na finansowanie gospodarki narodowej o 11 proc. więcej niż zeszłoroczny (w cenach porównywalnych), na usługi socjalno-kulturalne o 6 proc. więcej, podczas gdy wydatki na administrację, przy zwiększonych zadaniach pozostają na niezmiennym poziomie, co świadczy o kroku naprzód na drodze likwidacji przerosłów administracyjnych.

Dowodem siły naszej gospodarki socjalistycznej, tej dominującej, przemożnego znaczenia w całości gospodarki narodowej, dowodem, że w zasadzie rozstrzygnęliśmy problem, „kto kogo” na korzyść socjalizmu, jest struktura dochodów w budżecie na rok 1953. Podczas gdy zeszłoroczny budżet przewidywał pokrycie dochodów państwa przez gospodarkę socjalistyczną tylko w 66 proc., to wpływ z gospodarki uspołecznionej stanowiąc będą w roku bieżącym aż 86 proc. dochodów państwa. Podatki od gospodarki nieuspołecznionej stanowią zaledwie 6,7 proc. wpływów budżetowych, bezpośrednio

świadczona ludności zaś tylko 3,2 proc.

Wykonanie budżetu, którego przytaczająca większość dochodów pochodzi z gospodarki uspołecznionej zależy oczywiście od milionów zatrudnionych w tej gospodarce, od nas wszystkich — pracowników fabryk, kopalni, hut, PGR-ów, przedsiębiorstw handlowych i transportowych oraz członków spółdzielni produkcyjnych. Od naszej pracy, od wykonania planu każdego zakładu we wszystkich wskaźnikach, a więc od wykonania planu produkcji według wartości, jakości i asortymentu, planu obniżki kosztów własnych i osiągnięcia zaplanowanej rentowności zakładu zależą dochody budżetowe naszego ludowego państwa. A więc i realność przewidzianych budżetem wydatków. Nasza praca zadecyduje o tym, czy każda złotówka przewidziana na szkolnictwo, ochronę zdrowia, rozwój kultury, czasów pracowniczych, na budowę wielkich gigantów przemysłowych, odbudowę naszych miast i powstanie nowych osiedli znajdzie pokrycie w dochodach budżetowych państwa.

A zatem wykonać budżet na rok 1953, to nie tylko walczyć codziennie, rytmicznie o wykonanie planów produkcji, ale również w oparciu o nową technikę oraz nowe metody pracy radzieckich i polskich nowatorów produkcji podnosić wydajność i oszczędzać każdy gram, każdy centymetr surowca tak, aby osiągnąć obniżkę kosztów własnych w przemyśle o 3,6 proc., w budownictwie o 7,5 proc., w kolejniactwie o 2 proc.

Są to zadania oczywiście niełatwe, ale w pełni wykonalne i warto się nad nimi potrudzić. Nie o bagatelę tu bowiem chodzi. Na przykład obniżka w roku bieżącym o 1 proc. kosztów produkcji w przemyśle wielkim i średnim da środki finansowe, za które można wybudować 30 tys. izb mieszkalnych. A więc każdy procent obniżki kosztów — podobnie jak każdy procent wzrostu produkcji — przyspiesza nasze budownictwo socjalistyczne, podnosi stopę życiową

ludność, wzmacnia nasze państwo.

W walce o te cele, w walce o wykonanie i przekroczenie zadań tegorocznego planu gospodarczego i budżetu odnieśliśmy już niemal sukces wykonując zadania planu I kwartału z nadwyżką 3,1 proc. Utrwalając i pogłębiając to osiągnięcie w drodze rozszerzania i rozwijania ruchu długookresowego współzawodnictwa, w drodze popierania i krzewienia każdej inicjatywy robotniczej, forsowania postępu technicznego i coraz lepszego wykorzystania maszyn, w drodze nieustannego doskonalenia systemu oszczędności materiałowych i walki z nieuzasadnionym ubytami towarowymi w handlu i transporcie, w drodze wzmocnienia ochrony własności społecznej i łepienia wszelkich przerosłów administracyjnych i niecelowych, nadmiernych wydatków — możemy wypracować poważną nadwyżkę budżetową.

Każda nadwyżka budżetowa zaś przybliża wykonanie Planu 6-letniego, przybliża urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego, przybliża socjalizm w naszym kraju. W walce o przekroczenie zadań planu i budżetu nie powinno zbraknąć żadnego ogniwa aparatu administracji państwowej i gospodarczej, żadnego zakładu produkcyjnego i instytucji, żadnego związku zawodowego, żadnej rady zakładowej i grupy związkowej.

Największe — jak zawsze — obowiązki spoczywają w tej walce na naszych organizacjach i instancjach partyjnych. Nie ustawać ani na chwilę w usilnej pracy politycznej, w mobilizowaniu mas do przełamania trudności, do podnoszenia wydajności pracy i wzmagania gospodarności, nie ustawać ani na chwilę w tępieniu rozrzutności, lekkomyślności i niechlujnego stosunku do własności socjalistycznej i plentów publicznych — oto doniosłe zadania w walce o pełną, jak najlepszą realizację tegorocznego planu i budżetu. Każdy członek naszej partii powinien być w tej walce przedownikiem i wzorem dla swego otoczenia.

Niezawodne metody budowy socjalizmu

W rocznicę XVI Konferencji WKP(b)

W dniu 29 kwietnia miało miejsce 24 rocznica zakończenia XVI Wszechzwiązkowej Konferencji WKP(b), która odegrała wybitną rolę w historii partii bolszewickiej i narodu radzieckiego.

Zasadnicze uchwały tej Konferencji stanowią dziś nie tylko dokumenty zwycięskiej walki partii przeciwko jej zaciekłym wrogom i oportunistom, walki o triumf leninowsko-stalinowskiej idei zbudowania socjalizmu w jednym kraju. Są one bliskie nam i posiadają wielkie dla nas znaczenie również dlatego, że znajdujemy w nich szczególnie aktualne wskazania dla naszego obecnego etapu budownictwa socjalistycznego, znajdujemy pomocny oręż w walce o wykonanie wielkich zadań Planu 6-letniego.

XVI Konferencja uchwaliła słynną pierwszą pięcioletnią stalinowską na lata 1928—1932, zawierającą gigantyczny program budownictwa socjalizmu w Związku Radzieckim.

Realizacja tego programu miała przynieść, jak wskazywał towarzysz Stalin, przekształcenie ZSRR z kraju rolniczego i słabego w kraj przemysłowy i potężny; oznaczała ona rekonstrukcję całej techniki, przebudowę rozdrobnionego, zacofanego rolnictwa w wysokowydajne rolnictwo socjalistyczne. Oznaczała ona ostateczne przekreślenie możliwości odbudowy kapitalizmu na terenie ZSRR.

Dla wykonania tych olbrzymich zadań trzeba było mobilizacji wszystkich sił i środków, jakie stały wówczas do dyspozycji, trzeba było wzmocnić partię i jeszcze bardziej ubojowić jej szeregi, podnieść całą pracę produkcyjną na jakościowo wyższy poziom.

Szczególnie doniosłe znaczenie dla realizacji pięcioletniej, wielce aktualnej dziś dla nas, miała wystosowana przez Konferencję na wniosek towarzysza Stalina odezwa do wszystkich robotników i chłopów Kraju Radzieckiego, wzywająca ich do rozwijania masowego współzawodnictwa socjalistycznego. W pierwszych latach współzawodnictwa w Kraju Radzieckim bowiem charakter żywiołowy, rozdziło się okresami spontanicznie w poszczególnych zakładach przemysłowych, w sowchozach, kolchozach i w poszczególnych rejonach, a często potem słabło. Już jednak od początku 1929 roku ruch współzawodnictwa zaczął nabierać coraz bardziej zorganizowanego i masowego charakteru, rozwijając się z nową siłą.

XVI Konferencja podkreśliła w swym apelu ten niezwykle doniosły fakt i wskazała olbrzymie znaczenie utrwalenia i dalszego rozwijania tego ruchu. „Rozwijające się socjalistyczne współzawodnictwo — głosił apel — jest jedną z najlepszych gwarancji tego, że na podstawie generalnej linii partii pięcioletni plan gospodarczy będzie wykonany, a klasa robotnicza wbrew oportunistycznym wahaniom ludzi małoudolnych i panikarzy, wbrew dzikiemu oporowi wrogów klasowych, razem z masami pracującymi wsi zwycięsko kroczyć będzie na przód w dziele budownictwa socjalistycznego społeczeństwa”.

„Współzawodnictwo socjalistyczne — czytamy dalej w apelu — to potężny środek odbudzenia i zorganizowania inicjatywy mas w celu wykonania planu 5-letniego...”

Współzawodnictwo i pięcioletnia są nierozdzielnie ze sobą związane”.

Konferencja wskazała, że aby współzawodnictwo mogło spełniać swoją rolę, musi stać się stałą metodą pracy i powinno zgodnie z naukami Lenina przyczynić się do systematycznego wykonania i przekraczania planów produkcyjnych. Współzawodnictwo winno więc obejmować wszystkie działy gospodarki, wszystkie zakłady i wszystkie dziedziny pracy, obejmować swym zasięgiem zarówno walkę o ilość produkcji jak i jej jakość. Powinno przyczynić się do zwiększenia wydajności, wzmocnienia dyscypliny pracy, obniżki kosztów własnych, do rozszerzenia powierzonej nam roli, do podniesienia urodzajności, do

rozwoju ruchu kolchozowego, do usprawnienia aparatu państwowego, wzmocnienia jego więzi z masami, do polepszenia pracy instytucji kulturalno-bytowych obsługujących masy.

W celu nadania ruchowi współzawodnictwa najwyższej skuteczności niezbędne jest coraz szersze wciąganie mas do tego ruchu, organizowanie go i kierowanie nim. Obowiązki te spoczywają przede wszystkim na związkach zawodowych. Winny one przystosować do nich formy i metody swej pracy, opracowywać systemy nagród i dbać o to, by imiona najlepszych pracowników i nazwy najlepszych fabryk, kopalni, sowchozów i kolchozów były znane w całym kraju.

Wskazania XVI Konferencji stały się podstawą, na której utrwalili się, nabrali wyższych jakościowo cech i rozwinięli się potężną falą entuzjazmu pracy stały ruch współzawodnictwa, skutecznie łamiący rutynę i skostnienie, usuwający ze swej drogi wszelkie przeszkody stawiane mu przez biurokratów, oportunistów i bumelanów, podnoszący na coraz wyższy poziom gospodarkę i kulturę kraju.

Pierwsza pięcioletnia stalinowska, nakreślająca olbrzymie, trudne i skomplikowane zadania, zakończona została wspaniałym sukcesem: masy pracujące ZSRR pod kierownictwem swej partii wykonały pięcioletnią w cztery lata i 3 miesiące.

Socjalistyczne współzawodnictwo, coraz bardziej doskonalące się, odegrało też decydującą rolę w zwycięskiej re-

alizacji następnych gigantycznych stalinowskich pięcioletek. I dziś stanowi ono niezawodny oręż narodów radzieckich w budowie komunizmu. Współzawodnictwo mogło odgrywać taką rolę i odgrywa ją obecnie dlatego właśnie, że zgodnie ze wskazaniami Lenina i Stalina, zgodnie z apelem XVI Konferencji WKP(b) stało się ono ruchem stałym i masowym, zorganizowanym i oczyszczonym z wszelkich cech biurokratyzmu, stało się codzienną i powszechną metodą walki o realizację zadań nakreślonych przez partię.

Niezwykle cenne nauki płyną z tego dla nas. Tak jak masy pracujące ZSRR w okresie XVI Konferencji, realizujemy obecnie nasz wielki, pierwszy plan budownictwa socjalistycznego. Wykonanie jego wymaga również mobilizacji wszystkich naszych sił, rezerw, wymaga szerokiego rozwijania entuzjazmu i twórczej inicjatywy mas na drodze socjalistycznego współzawodnictwa. Współzawodnictwo i Plan 6-letni są nierozdzielnie ze sobą związane.

Nasze dotychczasowe osiągnięcia, wyrażające się w poważnym przyspieszeniu wykonania zadań Planu 6-letniego w przemyśle, zawdzięczamy właśnie — obok pomocy radzieckiej — rosnącej aktywności produkcyjnej naszej klasy robotniczej i mas pracujących, rozwijających socjalistyczne współzawodnictwo. To ich trud, wysiłek i entuzjazm sprawiły, że w naszym przemyśle wydajność pracy rośnie z roku na rok wielkimi skokami.

W roku 1950 np. w porównaniu z poprzednim wzrosła ona o 9 proc., choć plan przewidywał wzrost o 7,7 proc., w roku 1951 podniosła się znów o 10,2 proc., przekraczając ustaloną w planie wysokość. W roku ubiegłym wydajność pracy dalej wzrosła o 13 proc. I jeżeli nie osiągnęła ona w pełni planowanego na ten rok poziomu, jeżeli nie wykonaliśmy w pełni planu produkcyjnego, to obok innych przyczyn, sprawiło to także zbyt powolny rozwój współzawodnictwa w niektórych gałęziach produkcji. Zarówno więc nasze sukcesy,

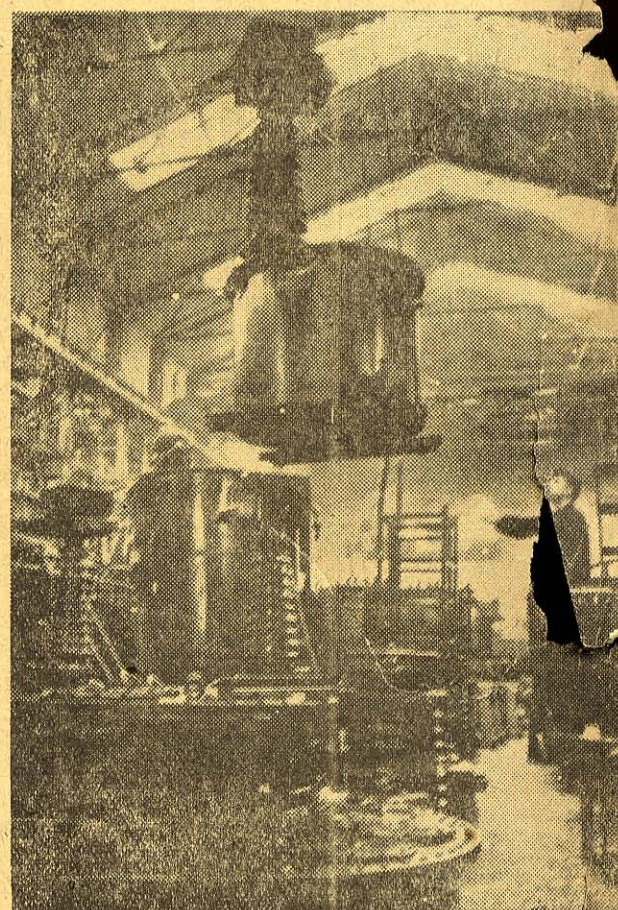
jak i braki potwierdzają tę niezłomną prawdę, że współzawodnictwo i wykonanie Planu 6-letniego zespalają się nierozdzielnie.

Coraz głębiej przenika do świadomości mas prawda, że tylko od ich inicjatywy, energii i zapału do pracy po nowemu zależy jak szybko wydzwigniemy się ostatecznie z zacofania gospodarczego, jak szybko będą wzrastały spiżowe fundamenty naszej siły i dobrobytu, jak prędko będziemy zbliżali się do osiągnięcia tych wspaniałych warunków materialnego i kulturalnego bytu, jakie stworzyli już u siebie swą ofiarną pracą ludzie radzieccy.

Ta rosnąca świadomość mas, ich gospodarki, patriotyczny stosunek do zadań stojących przed nami, wyraża się właśnie masowym uczestnictwem w nowym ruchu długookresowego współzawodnictwa. Na tej drodze pragną one przełamać wszystkie, niemałe jeszcze trudności, na jakie napotykamy. W tej nowej socjalistycznej metodzie pracy widzą gwarancję wykonania Planu 6-letniego, coraz szerszego korzystania z działania podstawowego prawa socjalizmu, które głosi, że wszystko co robimy, jest dla człowieka i w służbie człowieka.

Jednym też z najważniejszych naszych zadań jest byśmy, przyswajając sobie uchwały XVI Konferencji WKP(b), w pełni korzystając z doświadczeń i olbrzymiego dorobku współzawodnictwa w ZSRR, dolażyli wszystkim staraniom dla utrwalenia i rozszerzenia tego ruchu, otoczyli go pieczołowitą opieką, zapewnili mu najlepsze warunki rozwoju. Pracy naszej nad rozwojem współzawodnictwa winna stać towarzyszyć głęboka świadomość, iż współzawodnictwo jest nieodzowną metodą wykonania naszego wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu, to znaczy, że nieodzowny jest stały i jak najszerszy udział we współzawodnictwie milionowych mas pracujących miast i wsi — gospodarzy kraju i twórców jego siły i dobrobytu.

Zygmunt Brykalski



Moskiewska Fabryka Transformatorów im. W. W. Kujbyszewa wykonuje poważne zamówienia dla budów komunizmu.

Na zdjęciu: Montowanie potężnych transformatorów.

Fot. — GA

Ludzie radzieccy Na Wartach Pierwszomajowych

Milionom ludzi radzieckich, biorącym udział we współzawodnictwie socjalistycznym, przyswieca jeden wspólny cel: zrealizować program komunistycznego budownictwa, nakreślony przez XIX Zjazd Partii, oraz wykonać z nadwyżką piąty pięcioletni plan rozwoju ZSRR. Wymownym wyrazem tych dążeń jest m. in. — współzawodnictwo między załogami dwóch największych radzieckich zakładów przemysłowych: moskiewskiego „Dynamo” i leningradzkiej „Elektrosiły”.

Pracownicy „Dynamo” walczą wytrwale o postęp techniczny, nieustannie usprawniają i ulepszają technologię. Liczni stachanowcy, całe brygady, pododdziały i zmiany, po zaciągnięciu Warty Pier-

wszomajowej mogą się kazać wysokimi wskaźnikami produkcyjnymi. Na szczególną podkreślenie zasług osiągnięcia tokarza Smirnowa — 655 proc. normy! — współzawodnictwie o tytule brygady najwyższej jakości bierze udział ponad 80 spojów.

Poważnymi sukcesami wykonaniu zobowiązań majowych może się szczycić również i załoga leningradzkiej „Elektrosiły”.

Wytrwale dążą do wykonania podjętych zobowiązań dzieci hutnicy, robotnicy górnicy. Hutnicy II martenowskiego Kombinatu im. Go Kominatu im. Go bowiązali się wykonać w kwietniu 3 tygodniowy plan. Z wyjątkiem wykonali przed-

Załoga oddziału skiego Nr Zakładów im. Andre się w ciągu produkować ponad plan.

Cenna inicjatywa o wykonaniu zobowiązań kazali nowatorzy kombinatu „Treichgornaja Manufaktura”: zainicjowali oni współzawodnictwo o maksymalnym zredukowanie strat produkcyjnych, o oszczędniejsze zużywanie barwników, zmniejszenie ilości odpadków, o lepszą organizację pracy, zwiększenie wydajności urządzeń itd.

Przyspieszają tempo pracy budowniczy Hydrowę Kujbyszewskiego. Nowe sukcesy osiągają budowniczowie leningradzkiej „Elektrosiły”, gdzie obecnie wykonują się roboty betonarskie. Budowniczowie tej elektrowni zrewidowali podjęte zobowiązania i obecnie współzawodniczą o to, by do końca roku ułożyć 450 tys. m sześci. betonu — czyli o 40 tys. m sześci więcej, niż przewidywano zobowiązanie pierwotne.

Współzawodnictwo pierwszomajowe jest dla nas wielką nauką. Radziecki ludzi radziecki gospodarzy produkcją socjalistycznej — o zwiększenie wydajności pracy, o zwiększenie produkcji, o stanowiący uczy Lenin i Stalin — to jest najważniejszy warunek nowego ustroju spo-

Chłopi z Pieniek przygotowali się do Pierwszomajowego Święta

Leżący posuwa się po czerwonym płótnie pedzelek umoczonej w białej farbie. Coraz to nowe litery u stawiają się w szeregu — tworząc hasło: „Chłopi i chłopki! Walczcie o wzrost urodzajów, rozwijajcie hodowlę, rozszerzajcie kontraktację, wypelniajcie terminowo patriotyczne obowiązki wobec Ojczyzny!”

Chłopi w gromadzie Pieńki, gm. Michałowo, postanowili godnie uczcić dzień 1 Maja — święto ludzi pracy miast i wsi. Jeszcze w końcu marca z inicjatywy podstawowej organizacji partyjnej podjęto zobowiązania pierwszomajowe — zakończyć siewy w ciągu 6 dni, zasilic nawozami sztucznymi i obornikiem 105 ha łąk, przeprowadzić konserwację rowów melioracyjnych na przestrzeni 30 km oraz wykonać do 1 maja w 100 proc. plan obowiązkowych dostaw i spłacić obie raty zaliczki na podatek gruntowy.

Zobowiązania nie były rzucone na wiatr. Siewy kłosowych i strączkowych zakończono w ciągu 4 dni, w 100 proc. wykonano już zobowiązanie dotyczące zasilenia łąk, konserwację rowów przeprowadzono do 27 bm. w 50 proc., plan obowiązkowych dostaw żywyca wykonano z dużą nadwyżką, przy czym na 80 gospodarzy w gromadzie 15 wykonano z nadwyżką roczny plan obowiązkowych dostaw żywyca i mleka. Zaliczke na podatek gruntowy wpłacono do dnia 27 bm. w przeszło 90 proc. Najwięcej podzielał tu przykład sekretarza gromad-

kiej organizacji partyjnej tow. Konstantego Ambrożeja, soltysa ob. Jana Oziabło i członka PRN i GRN tow. Karpowicza, którzy pierwsi wykonali z dużą nadwyżką swe obowiązki wobec państwa.

Na zebraniu partyjnym w dniu 24 bm. postanowiono wziąć masowy udział w pierwszomajowym pochodzie w Michałowie. Z gromady pojedzie na manifestację 40 rowerzystów i 10 wozów. Pojedzie również dwóch harmonistów.

Zespół artystyczny gromadzkiego koła ZMP przygotował już sztukę pt. „Matka Sauvage”, którą wystawi w swojej gromadzie i odwiedzi z nią w najbliższych dniach cztery sąsiednie gromady. Trzeba stwierdzić, że zetępowcy godnie przygotowali się do obchodu święta ludzi pracy. Własnymi siłami wyremontowali świetlice i przygotowali boisko sportowe. W dniu 26 bm. 20 zetępowców, członków pieńkowskiego LZS-u brało udział w Biegach Narodowych w Michałowie, przy czym wszyscy zdobyli normy na odznaki SPO względnie BSPO.

„Jakżeż inaczej dawniej bywało — opowiada tow. Karpowicz, spoglądając radośnie na pola, gdzie widać ludzi uprawiających się przy sadzeniu ziemniaków. Nie tak dawno to dzieje, a jak oburzające zmiany zaszły w naszym kraju. Ja i moi sąsiedzi dobrze pamiętamy jeszcze knuty granatowej policji, usiłującej siłą znieść nasze dążenia do swobody. Pa-

miętamy dobrze, jak to przed każdym 1 maja aresztowano nas, szych najlepszych towarzyszy, aby nie przewodzili nam w manifestacji pierwszomajowej. Najczęściej siedział za kratą tow. Włodzimierz Oziabło... doczekał się jednak swego, zgnieśliśmy faszystowską hydrę i zajmujemy swobodnie. A najwięcej prześladowano nas za to, żeśmy czynem umacniali sojusz robotniczo-chłopski, żeśmy bezinteresownie dostarczali żywności strajkującym w Michałowie czy Pieszczynkach braciom robotnikom, że to, żeśmy zawsze czynny udział brali w pierwszomajowych manifestacjach w Michałowie i Białymstoku.”

Tak, chłopci z gromady Pieńki wiele ucierpieli za swe umiłowanie wolności. Dlatego właśnie dziś wiedzą, jak należy cenić wywalczoną wyzolenie społeczne. Czują się obecnie współgospodarzami kraju, czują się zań odpowiedzialni i nigdy nie ocągają się z terminowym wykonaniem obowiązków wobec swojego państwa.

Wśród produjących chłopów w Pieńkach obok członków partii — nie brak i bezpartyjnych. Jak na przykład MI-

chał Kacperuk, Julian Wawreniuk, Stefania Połocka, Stefan Łuksza i wielu, wielu innych. Pragną oni obecnie przejść na wyższe formy gospodarki i zorganizowali ostatecznie w Pieńkach grupę inicjatywy spółdzielczości produkcyjnej.

W każdej zagrodzie w Pieńkach widać przedświąteczny ruch. Młodzież z zapałem uprzęta podwórka, obejścia wielu chat posypano już złocistym piaskiem, słychać wesołe śmiechy, tu i ówdzie strzela w niebo dziańska ZMP-owska piosenka.

Gromada Pieńki radośnie przygotowuje się do tegorocznego święta. Tym radośnie, że o prawo do święcenia dnia międzynarodowej solidarności ludzi pracy miast i wsi walczyli wytrwale i ofiarnie, że obowiązki wobec swojej Ojczyzny wykonują w terminie i bez reszty, że z honorem wykonali już większość zobowiązań podjętych dla uczczenia 1 Maja. Tym radośnie, że podobnie jak oni myśl i czyni cała klasa robotnicza, myślą i czynią miliony pracujących chłopów.

Strzeżmy wiernie braterskiej przyjaźni i juszcu narodu polskiego z narodami radzieckimi — rękojmi naszych i pokoju!

JASZCZUK I RZĄCZYŃSKI POMOGLI ZLIKWIDOWAĆ „WĄSKIE GARDŁO”

Załoga tartaku w Hajnówce chce przodować

W hali traków Zakładów Przemysłu Leśnego w Hajnówce widać pracę. Robotnicy dowożą na wózki grube kłody drzewa do tartaku. Piły szybko wrzują się w drzewo, a po drugiej stronie traków specjalne łańcuchy odbierają od maszyn gotowe bale różnych rozmiarów.

W styczniu br. po zakończeniu jednego kłoda trzeba było zatrzymać trak i przetranszować go z trakowym wózkiem stojącym na torze i ładować je, a potem uruchamiać maszynę. Była to ciężka praca. Robotnicy narobili wiele błędów, ale w końcu udało się wykonać plan miesięczny w 73 proc., w lutym w 82 proc. jedynie dlatego, że hala traków nie nadawała się do zaplanowanej pracy.

Wobec konieczności zlikwidowania „wąskiego gardła” postanowiono przodować na tym, by ich zakład wykonywał plan. Zdawali sobie sprawę z tego, że zwiększenie ilości pracy i wykonanie planów miesięcznych zależy również od wzrostu efektywności. Dlatego też zaczęli szukać sposobu na zwiększenie wydajności pracy.

Zakładowego klubu racjonalizacji i techniki wpłynęła na zmianę wniósł słuśnik Jaszczuk. Był to ry-

sunek, na którym Jaszczuk zaprojektował wprowadzenie specjalnej pochylonej ruchomej zębami, na którą traktory z pomocnikami mieli składać przetarte bale, a te byłyby już zabierane przez zęby pochylone i wypchane na specjalnie do tego przygotowany stół, z którego już łatwiej można by przekładać bale na wózki. Zastosowanie pomysłu Jaszczuka miało na celu ułatwienie pracy trakowemu i jego pomocnikom. Ale nie rozwiązało to całkowicie problemu zwiększenia produkcji.

Aby wykorzystać w pełni wniosek Jaszczuka, rozpoczęto dyskusję w klubie techniki i racjonalizacji, szukając sposobów jeszcze większego jego udoskonalenia. Najcenniejszą poprawkę wniósł główny mechanik Edward Rzączyński. I tak, jeden wniosek ma dwóch racjonalizatorów, a raczej cały klub, gdyż wszyscy brali udział w jego ulepszeniu.

Dzisiaj, od chwili zastosowania zaprojektowanych obok traku urządzeń przez Jaszczuka i Rzączyńskiego — trak pracuje bez przerwy. Przetarte bale szybko znikają spod traku. Pomocnicy trakowego spychają je z wózka na taśmę łańcuchową, która, włączona przez trakowca, unosi je do góry i wypycha na specjalny podnośnik. Następnie trakowcy zatrzymują taśmę i włączają mechanizm do podnośnika, który unosi bale na pożądaną wysokość tak, że wystarczy je bez wysiłku zepchnąć na przygotowane do odjazdu wózki. Praca idzie bardzo szybko, mechanizmy działają

dobrze, a robotnicy są zadowoleni, że wyręcza ich maszyna i że mogą o wiele więcej zrobić. W marcu załoga tartaku wykonała plan ilościowy w 102 proc., a wartościowy w 107 proc.

Ale nie tylko zastosowanie pomysłu racjonalizatorów Jaszczuka i Rzączyńskiego pomogło w zlikwidowaniu „wąskiego gardła” w hali traków. Przyczyną niewykonania planów w styczniu i lutym i tworzenia „wąskiego gardła” w hali traków była przede wszystkim zła organizacja pracy. Zaniedbane tory uniemożliwiały systematyczną dostawę surowca do hali traków. Robotnicy nie znali swych planów i dlatego też nie wykonywali swych zadań rytmicznie — na codzień. Nie prowadzono roboty politycznej wśród robotników. O tym, jak bardzo było źle, świadczy fakt, że do kwietnia nie istniało w ogóle współzawodnictwo pracy.

W lutym na stanowisko dyrektora tartaku został awansowany z zaopatrzeniowca tow. Stanisław Bill. Zmieniło w tym czasie sekretarza podstawowej organizacji partyjnej. Pierwsze kroki kierunku politycznego i gospodarczego szły w kierunku ożywienia organizacji związkowej i młodzieżowej. Dopuszczono do robotników i rozpoczęto mobilizację załogi wokół zadań. Rozpoczęto organizowanie wspólnot zawodniczych i ożywiło klub racjonalizacji i techniki. Słowem zaczęto pracować „od nowa”.

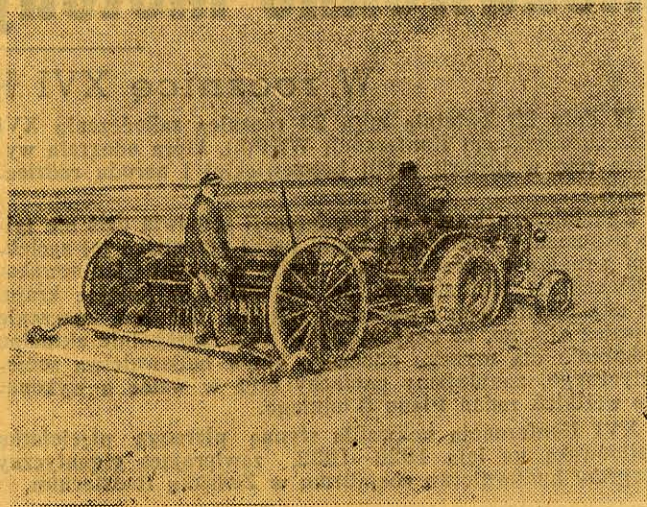
Na wynik nie trzeba było długo czekać. Do walki o plan ruszyła cała załoga. Ruszyli robotnicy wraz z całym personelem inżyniersko-technicznym, przystąpiła do walki też cała administracja. Cała załoga tartaku postawiła sobie za honor nadrobienie zaległości ze stycznia i lutego tak, by jeszcze przed 30 czerwca zameldować Centralnemu Zarządowi o wykonaniu planu półrocznego. W wykonaniu tych zadań pomagają załozce racjonalizatorzy: słuśnik Jaszczuk, główny mechanik Rzączyński, dyrektor techniczny tow. Bolesław Sulima i inni. Pomagają również przodownicy pracy: sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. Konstanty Komieniec, który jako trakowcy wyrabia ponad 160

proc. i brygadziści Szczepan Włodarczyk, który przy manipulacji surowca wyrabia wraz ze swoją brygadą do 200 proc. normy. W wygranym bitwy o plan pomaga załozce podstawowa organizacja partyjna i rada zakładowa, które rozpoczęły systematyczne szkolenie ideologiczne robotników i rozwijają socjalistyczne współzawodnictwo pracy.

— Będziemy przodującą załogą — mówi sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Paweł Bartnik — bo tak chcą wszyscy robotnicy naszego tartaku. Nasza załoga jest dzielna i potrafi zwycięsko pokonywać trudności, tylko trzeba jej w tym pomóc. I pomożemy jej.

Z. B.

Siewy zakończone!



W spółdzielniach produkcyjnych powiatu bielskiego, siewy zbóż kłosowych dobiegają już końca. W skali powiatu, do dnia 25 bm. 60 gospodarstw zespołowych zakończyło całokształt siew pszenicy jarej, owsa, jęczmienia i mieszanek kłosowych.

Na zdjęciu: Traktorzysta z POM Hajnówka, Józef Romańczuk na polu spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Zbucz. Przy siewniku Jan Gruszewicz i Stefan Kiryluk, członkowie spółdzielni.

Z ŻYCIA SPÓŁDZIELNI

Siła kolektywu wychowuje

Spółdzielnia produkcyjna w Baranach, pow. Elk, powstała jesienią 1950 roku. W ciągu tego okresu wiele się tam już zmieniło. W roku ubiegłym zbiory czterech podstawowych zbóż dochodziły w Baranach do 20 q z ha. Dobrze rozwija się też zespółowa hodowla.

Obora, która wzniesiono przed rokiem, okazuje się już za klasa. Stoł w niej 9 wysokomlecznych krów, rasowy buhaj i kilka sztuk przychowku. Oborowa, Helena Sokołowska, troskliwie opiekuje się bydłem. W zeszłym roku wypracowała 267 dniówek obrachunkowych, a obecnie ma ich już na swoim koncie 115. W chlewni natomiast jest 8 macior, knur i 10 warchlaków. Funkcję chlewnicznicy pełni młoda ZMP-ówka Jadwiga Sawicka. Jej praca jest nie mniej ważna niż oborowej, gdyż oba te działy hodowli decydują o dochodach spółdzielni.

W planie gospodarczym na rok bieżący, spółdzielcy z Baran mają zakupić z własnych funduszy 5 krów i założyć zespółową owczarnię.

Osiągnięcia i przykład ofiarnie pracujących członków, spełniają w spółdzielni Barany poważną rolę wychowawczą, przełamując powoli pewne jeszcze uprzedzenia do wspólnej gospodarki istniejące nawet wśród niektórych spółdzielców, omotanych siecią kłamstw oraz intryg kulaćkich.

Oto na przykład Jan Kuliński. Od przeszło roku nie

wychodził do pracy na zespółowym. W ślad za kulaćkami powtarzał, że spółdzielnia rozpadnie się i nie warto w niej pracować. Powoli, wiadcząc, że gospodarka ucieka się, przewycięzył swój upór, wniósł wkład inwentarzowy i dziś jest dobrym, pracowitym członkiem zespółu. Spółdzielcy darzą go więc pełnym szacunkiem i zaufaniem.

Wyzywiają się też swych uprzedzeń do gospodarki zespółowej Tadeusz Oświeciński i Jan Piotrowski. Jeśli w ubiegłym roku często się upijał podczas pracy, co przy nosiło spółdzielni poważne nierzaskody, to dziś zmienił swój stosunek do pracy.

Są jednak jeszcze w spółdzielni i tacy, którzy mimo wielokrotnych upomnień ze strony zarządu i przodujących członków spółdzielni, nie dają prowadzą szkodliwą dla kolektywnej gospodarki robotę. Do nich należy Zofia Puczyłowska i Sylwester Zyskowski. Mimo różnych metod stosowanych przez spółdzielców, aby tych ludzi wychować i zawrócić z błędnej drogi, nic na razie nie pomaga.

* * *

Przenieśmy się teraz na chwilę do spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Bartosze. I tu, podobnie jak w Baranach, młody kolektyw spełnia poważną rolę wychowawczą. Ale zaczniemy od początku.

Spółdzielnia w Bartoszach powstała w sierpniu ubiegłego roku. Na pierwszych pionierach nowego życia, Jana Konecko, Andrzeja Romatowskiego i kierownika miejscowej szkoły Mariana Zanlewskiego, z furją natarli kulaćcy. Chwytałi się przeróżnych środków. Rzucali oszczerstwa i grozili, by tylko odciągnąć członków spółdzielni od zespółowej pracy. Tych prowokacji ulak się najpierw Seweryn Mazurek, a później i Franciszek Szycko. Złożyłi podania i — niestety, bez głębszej analizy tej sprawy — za zgodą ogólnego zebrania wyszli ze spółdzielni. Kulaćcy wychodzili wówczas ze skóry. Na cały głos krzyczeli, że spółdzielnia w Bartoszach rozpadnie się. Ale przeliczyli się w swoich rachubach.

Spółdzielnia w Bartoszach nie rozpadła się. Przeciwnie, młody kolektyw scementował się jeszcze bardziej. Wzmogła się dyscyplina pracy i zainteresowanie członków rozwojem zespółowego gospodarstwa. Pod mądrym kierownictwem przewodniczącego spółdzielni Jana Koneckiego, sprawnie i szybko zasiano 49 ha ozimin. Nie można pominać i faktu, że w tych gorących dniach, gdy niektórzy mężczyźni opuszczali ręce — kobiety ani na chwilę nie tra-

ciły wiary w zwycięstwo słusznie obranej drogi. Do najbardziej aktywnych należą: Helena Konecko i Czesława Romatowska. Ich przykład i zapał do pracy sprawiły, że Adam Kozikowski, który wahał się początkowo czy zostać w spółdzielni, przełamał się i na dowód tego wniósł pełny wkład inwentarzowy.

Zwycięstwo młodego kolektywu w walce z wrogą propagandą sprawiło również że Seweryn Mazurek niedługo gospodarzył na indywidualnym. Po trzech miesiącach złożył podanie o ponowne przyjęcie go do spółdzielni. Na ogólnym zebraniu przeprowadził głęboką samokrytykę i po żywej dyskusji został przyjęty.

Podobnie myśli i Franciszek Szycko. I on ma zamiar powrócić do kolektywu, bo wie już z własnego doświadczenia, jak obłudne i kłamliwe są kulaćckie plotki. (3996, 4022). AJ



Wawrzyniec Jarmutowicz, Lubotyń, pow. Łomża. — Dzierżawiąc w 1952 r. ziemię gminną poddzierżawiliście ją P. Szabłowskiemu, który mocą ustnej umowy zobowiązał się opłacić podatki i wykonać inne publiczne świadczenia. Mimo to Prezydium GRN żąda od Was wykonania tych obowiązków.

Do spełnienia świadczeń wynikających z umowy dzierżawnej Wy jesteście zobowiązani przed władzami i świadczenia te powinniście wykonać. Słuzi Wam natomiast regres do P. Szabłowskiego z tytułu zawartej z nim ustnej umowy na poddzierżawę i po spełnieniu świadczeń na rzecz państwa, możecie od niego dochodzić zwrotu ich równowartości, a w wypadku odmowy, sprawę skierować do sądu. (1382) M.

Edward Karpiński, Białystok, Rynek Kościuszki 80. — „Czy mogę otrzymać zasiłek rodzinny na swą 75-cio letnią babcię?”

Przepisy o ubezpieczeniu społecznym przewidują zasiłki rodzinne wyłącznie na dzieci, żonę oraz męża, jeżeli jest trwale niezdolny do zarobkowania. Na pozostałych członków rodziny zasiłki rodzinne nie przysługują.

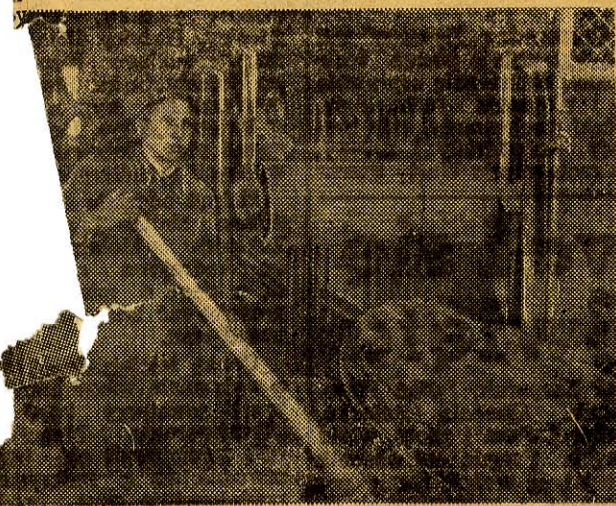
Jednakże pracownik ma prawo ubezpieczyć dwie osoby spośród pozostałej rodziny na wypadek choroby, pod warunkiem, że osoby te zamieszkuje z nim razem i pozostają na jego wyłącznym utrzymaniu. Ubezpieczenie na wypadek choroby uprawnia do bezpłatnej pomocy lekarskiej, nabywania leków po znizonych cenach oraz zasiłku pogrzebowego w wypadku śmierci (3748) M.

Michał Miksza, Białystok, Warszawska 15. — Na pytania odpowiadamy kolejno:

Tabele odzieży służbowej, roboczej i ochronnej przysługującej pracownikom służby zdrowia podaje okulista ministra Zdrowia Nr 16/48 z dnia 28. II. 1948 r. (Dz. U. Min. Zdr. Nr 6 poz. 38).

Personel szpitalny, który korzysta z dni wolnych w zamian za pracę w niedzielę, ma również prawo do dni wolnych w zamian za pracę w inne dni świąteczne uznane przez państwo.

Zniżki kolejowe 50 proc. przysługują tym funkcjonariuszom służby zdrowia, którzy zatrudnieni są na stanowiskach ustalonych rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19. II. 1949 r. (Dz. U. Nr 14, poz. 92 i Nr 51, poz. 352). (3716) M.



Na zdjęciu: Trakowcy tow. Konstanty Komieniec przy pracy. (Foto Gazeta)

Najlepszą porą do sadzenia drzew owocowych jest jesień. W tym czasie jednak czas poleca nam zasadzić sad jesienią. Możemy to zrobić i na wiosnę. Sadzimy więc drzewa wcześniej, przed ruszeniem sów tj. przed rozpoczęciem wzrostu roślin. Do sadzenia używamy drzewek dobrze wykształconych i znanych odmian, odpornych przed wyarżaniem.

Drzewa owocowe udają się najlepiej na głębokiej glebie, w miejscu zasłaniającym od wiatru i chłodnych. Na wybieramy teren od południowej i zachodniej strony. Południowa jest sucha, a na północnej za mało bywa światła.

Wielkość i odmian drzewek przy zakładaniu najlepiej uzgodnić z ogrodnikiem lub sadownikiem z Rolnictwa i Leśnictwa PRN. Uniknie strat, jakie mogłyby nastąpić wysadzając od nasadzone dobrane, wiednie do gleby chcemy założyć

PORADNIK ROLNIKA Zakładajmy sady

na płytkiej glebie, a nawet zwirowatym spodzie, nie lubią jednak ziemi podmokłej, grube zakorzeniają się głęboko i powinny być sadzone tylko na głębokiej roli.

Sławy najlepiej ze wszystkich drzew znośną grunt wilgotny i bardzo zwilżony, wiśnie zaś i czereśnie udają się na lżejszym i na suchym gruncie.

Sadzenie drzewek

Drzewka owocowe najlepiej jest sadzić w doły przygotowane na jesieni. Jeżeli to robimy na wiosnę, należy szczególnie zwrócić uwagę, by przy sadzeniu zasypywać doły ziemią dobrze użyźnioną i wymieszaną. Warstwa górna winna zawsze dostać się na spód dołu, dolna zaś pozostać na wierzchu. Zwykle stosujemy dołki o głębokości 60 cm i szerokości 40 cm. Sadzimy je w odległości 3-4 m od siebie i 3-4 m od muru. Celem zapewnienia dobre

przeźnionego zmieszanego z ziemią oraz kompostu z dodatkiem popiołu drzewnego albo nawet błota zgrabionego z dróg i podwórza.

Korzenie drzewka powinny być przy sadzeniu tak ułożone, jak rosły przedtem, nie należy ich zginać lub skręcać. Zbyt długie korzenie można nieco uciąć. Strzec się należy, aby drzew nie sadzić nigdy głębiej w ziemię, niż rosły przedtem w szkółce, gdyż za głęboko posadzone drzewko, zazwyczaj słabo rośnie i marnieje. Lepiej zatem sadzić trochę wyżej (na szerokość dłoni), podsypując dobrą ziemię pod i między korzonki i gdy ziemia wraz z drzewkiem w dole osiadzie, to drzewko samo ustali się na właściwej głębokości.

Po wysadzeniu drzewek owocowych należy systematycznie pielęgnować je przez podlewanie wodą w ciągu całej wiosny.

Celem zapewnienia dobre

go rozwoju i owocowania sadu, należy w młodym sadzie uprawiać między drzewami rozmaite okopowe, a to: ziemniaki, buraki, kapusie i inne warzywa, gdyż nawożąc pod okopowe, nawożymy równocześnie glebę pod drzewka. Ponadto prace pielęgnacyjne pozwalają utrzymać glebę w stanie przewiewnym. Nie wskazane jest uprawianie w sadzie zbóż kłosowych ani też roślin motylkowych, gdyż rośliny te zadarniają ziemię. Szczególnie unikać trzeba utrzymywania w sadzie trawnika lub pastwiska dla inwentarza, gdyż wpływa to ujemnie na owocowanie.

W sadach już założonych, nie zapominajmy o dokonaniu wiosennego opryskiwania drzew owocowych środkami chemicznymi. Opryskiwania dokonujemy przed rozwinięciem się pączków i po okwitnieniu specjalnymi płynami: cieczą bordoską i cieczą kalifornijską.

Środki chemiczne przeciwko szkodnikom drzew owocowych można nabyć w każdym sklepie gminnej spółdzielni SCh.

M. B.

145 proc. normy na szarfie Ireny Bedorf

Irena Bedorf uśmiecha się. — Dzisiaj właśnie kończę 20 rok życia — mówi, — a już od 1950 r. pracuję w Fabryce Noży.

Gdy Irena przystąpiła do pracy w fabryce, miała 17 lat. Wszystko ją interesowało. I praca na montażu i przy lokarce, ale najbardziej podobała się jej praca w szlifierni. I tu już została.

Ireną Bedorf zaopiekował się stary pracownik tej fabryki, brygadzieta Kazimierz Dąbrowski. Uczył ją pracy przy każdym warsztacie i cierpliwie zapoznawał z wszystkimi jej rodzajami. Irena ma wiele uznania dla tow. Dąbrowskiego. Dzięki niemu wydajność wykonywanej przez nią pracy wzrosła coraz bardziej. Dzisiaj Irena Bedorf jest przodującą robotnicą. Razem z nią przy szlifowaniu noży pracuje jeszcze 6 młodych dziewcząt.

Aby czynnem uczciwej robotnicy, wszystkie dziewczęta zaciągnęły Warty Pierwszomajowe i podjęły się wykonywania norm dziennych w 130 proc. Irena Bedorf wyprzedziła je. Swoją pracę dzienną wykonuje w 145 proc.

— „Ale nie poprzestane na tym — mówi Irena. — Pracę przy szlifierce lubię bardzo i moja ambicją jest jeszcze bardziej podnieść jej wydajność”.

Irena to nie tylko doskonała szlifierka noży, ale i jedna z najlepszych agitatorów Frontu Narodowego.

W chwilach wolnych od zajęć w fabryce przygotowuje z innymi koleżankami dekorację świetlicy fabrycznej.

W pochodzie pierwszomajowym nie trudno będzie poznać Irenę Bedorf. Będzie szła w pierwszym szeregu wraz z innymi przodownicami pracy Fabryki Noży, przepasana czerwoną szarfą, na której uwidoczniła będzie cyfra wykonywanych przez nią norm dziennych — 145 proc. (a.s.)

PIERWSZOMAJOWE IMPREZY Na placach i ulicach w dniu Święta Pracy

Dzisiaj 1 Maja będzie dniem radości w naszym mieście. Po pierwszomajowym pochodzie mieszkańcy Białegostoku bawić się będą na zabawach ludowych, oglądać imprezy sportowe i artystyczne. Imprezy te zorganizowane będą w wielu punktach miasta.

Na stadionie sportowym ZS „Ogniwo” od godz. 15 do 19 odbywać się będą ciekawe imprezy sportowe: mecz piłki nożnej, czwórmech siatkówki męskiej itp. Ci, którzy będą chcieli obejrzeć pokazy gimnastyki przyrzodowej, podnoszenia ciężarów oraz

walk szermierczych pójdą przez pięknie udekorowane miasto na Plac Wyzwolenia, na którym od godziny 15 do 17 odbywać się będą te imprezy.

Oprócz tego imprezy sportowe odbywać się będą także na stadionie ZS Kolejarski.

A wieczorem tańczyć będziemy na zabawach ludowych i oglądać występy artystyczne.

W muszli na plantach od godziny 16 do 20 grać będzie do tańca orkiestra wojskowa, a śpiewać 100-osobowy zespół chórny z Wasilkowa.

Od godz. 17 do 20 na Placu Wyzwolenia występować będzie zespół artystyczny Związku Zawodowego Pracowników Transportu Drogowego i Lotniczego, a do tańca przystąpią także zespoły instrumentalne „Służba Polsce”.

Na boisku ZS Kolejarski od godziny 17 do 20 odbywać się będą występy zespołu artystycznego Fabryki Sklejek, a grać będzie orkiestra Związku Zawodowego Kolejarski.

Na zabawie ludowej w Zwierzynie od 17 do 20 białostoczanie będą tańczyć przy dźwiękach orkiestry wojskowej, w przerwach zaś oglądać występy zespołów artystycznych Akademii Medycznej i Liceum Pedagogicznego.

Przedszkolacy będą występować w Ogródku Jordanowskim przy ulicy Mickiewicza. Zespół dziecięcy wystąpi wraz z zespołem Szkoły Muzycznej.

PRZED EGZAMINAMI

Szkola dla pracujących czynem wita 1 Maja

Zbliżające się święto 1-Maja czynem wita młodzież wraz z nauczycielstwem Państwowego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących nr 2 w Białymstoku. Nauczyciele tej szkoły zobowiązali się do czasu rozpoczęcia egzaminów maturalnych i promocyjnych dać dodatkowo 180 godzin lekcyjnych.

Uczniowie klas VIII i IX-ych utworzyli grupy egzaminacyjne, które pomagają w przygotowaniu się do egzaminów słabszym uczniom.

Uczniowie klas XI zobowiązali się zwerbować w swych zakładach pracy co najmniej po 1 kandydacie na rok szkolny 1953/54 do szkoły dla pracujących. (mg)

Z prac przy odzysku cegieł i odgruzowaniu

Od 13 bm. przy usuwaniu gruzów na ulicy Grochowej pracują białostoccy kolejarze. Pod kierownictwem tow. L. Słusarczyka zorganizowali

dobrze transport i założyli głośnik radiowy.

Już do dnia 25 bm. wywieziono z terenu odgruzowywania około 950 m. sześć gruzu. Uzyskano około 3 tys. całych cegieł i 5 tys. półówek. Wydobyto również prawie 300 kg złomu żelaznego, który przekazany został do zbiornicy złomu.

W akcji odgruzowywania wyróżnili się robotnicy warsztatów wagonowych Parowozowni Białostok. Przy odgruzowywaniu nie zabrakło żadnego z nich.

Najlepiej pracowali A. Chwiekiewicz robotnik warsztatów wagonowych, H. Szmidt ze służby elektrotechnicznej, Z. Łukaszuk — pracownik Oddziału Drogowego, E. Krysztopik z Oddziału Eksploatacyjnego.

Natomiast pracownicy z Rejonu Budynków nie przyszedli do odgruzowywania w wyznaczonych dniach. W wyniku tego w dniu 25 bm. transport, który przybył na ul. Grochową, musiał odjechać z powrotem, gdyż zabrakło ludzi do załadunku. (R)

A kiedy zapadnie już zupełnie mrok, tj. o godz. 20, pojedziemy wszyscy na Rynek Kościuszki oglądać wyświetlane tam filmy. (Hr)

Śpiące koło Ligi Lotniczej

W ubiegłym roku przy Państwowym Liceum Pedagogicznym zostało założone koło Ligi Lotniczej. Początkowo młodzież interesowała się działalnością tej organizacji. Zorganizowano nawet teoretyczny kurs spadochronowy I stopnia, który ukończyło 30 osób. Kilku uczniów przeszło przeszkolenie na kursie praktycznym w Nowym Targu.

Ostatnio jednak koło Ligi Lotniczej przestało zupełnie pracować. Gazetka Ligi Lotniczej od ubiegłego roku nie była dotychczas zmieniana. Zarząd koła w osobach przewodniczącego Olechny oraz sekretarza Siewoniuka nie zrobił nic, aby prace jego ożywił.

Sprawą ożywienia martwego koła powinna więc zająć się organizacja ZMP-owska.

Alfred Snański korespondent

„ADENAUER NIE ZATRZYMA POCHODU POKOJU”

Całym sercem jesteśmy z uciskanymi narodami

Za długą kolumną pracowników Fabryki Sklejek w pochodzie pierwszomajowym ujrzymy niesione karykatury polityczne, wyszydające im-

perialistów. Nad wykonaniem tych karykatur czuwa pracownik Fabryki Sklejek, Bronisław Wityński. Przygotowanie ich odbywa się w świetlicy fabrycznej.

Uwaga, kolporterzy

Dnia 1 maja w godzinach rannych od godziny 6 — 8 Delegatura PPK „Ruch” w Białymstoku dostarczy do wszystkich zakładów pracy „Gazetę Białostocką” — organ KW PZPR.

Należy zorganizować aktywny celowy rozprawienia prasy wśród załóg przed wyruszeniem do pochodu.

W WİBROBETONIARNI

Załoga realizuje podjęte zobowiązania

W wyniku realizacji podjętych zobowiązań 1-Majowych załoga spółdzielni „Wibrobetoniarnia” w Białymstoku wykonała plan za kwiecień do dnia 19 bm. w 100 proc. Przewodzący brzozy betoniarzy Kazberuka oraz kamieniarzy Władysława Luterowicza i Bazylego Dubienko, zaciągając Warty 1-Majowe, zaoszczędzili surowiec wartości 5.782 zł, z którego wykonano dodatkową produkcję na sumę 16.108 zł.

W wyniku zaciągniętych Warty 1-Majowych wartość dodatkowej produkcji do końca miesiąca br. wyniesie 38.000 zł. Załoga produkować będzie bez braków, wykonując produkcję wyłącznie i gątkunku.

Zespół księgowości tej spółdzielni przystąpił do współzawodnictwa ogólnowojewódzkiego ustanawiając terminowo sporządzając wszystkie bilanse i pomagając zarządowi w pracach administracyjnych.

Kobeszko Edward korespondent

Garbarze cieszyć się będą własnym zespołem artystycznym

W Białostockich Zakładach Garbarskich został niedawno zorganizowany zespół artystyczny. Zespół ten liczy 20 osób i składa się z młodzieży i starszych robotników, którzy chętnie i regularnie przychodzą na próby.

Zespół miał niewiele czasu na przygotowanie pieśni i recytacji pierwszomajowych, jednak dzięki dyrygentowi chóru ob. Wacławowi Roguckiemu przygotował tak dobrze swój program, że będzie mógł w dniu 29 bm. wystąpić na akademii pierwszomajowej w swoim zakładzie.

W dniu 1 Maja wszyscy garbarze po pochodzie pierwszomajowym zbiorą się w

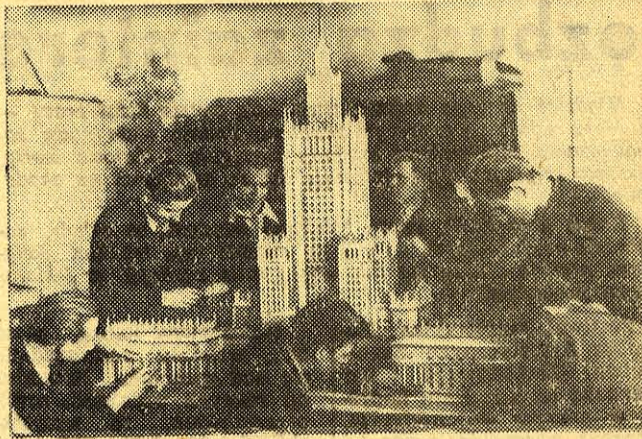
swoim zakładzie, by wspólnie wesółą zabawą zakończyć radosny dzień. (ha)

OZH muszą usprawnić zaopatrzenie

W białostockim handlu uspołecznionym od dłuższego czasu daje się zauważyć brak warzyw. Tak np. sklepy PSS w Białymstoku od kilku tygodni odczuwają brak cebuli, świeżej sałaty, ogórków i innych nowalijek.

Niedociągnięcia te spowodowane są małą operatywnością Ogrodników Zakładów Handlowych, które z reguły nie realizują zapotrzebowania PSS na warzywa. Ostatnio OZH nie zrealizowały zamówienia PSS na 1500 kg cebuli i kilka ton innych warzyw. OZH powinny zwrócić większą uwagę na zaopatrzenie naszego miasta w warzywa.

PRZED 1 MAJĄ W modelarni Technikum Budowlanego



W modelarni Technikum Budowlanego wokół makiety Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina, krząta się kilku młodych ludzi. To A. Kuczko, J. Moczyłowski, S. Makar i inni członkowie zespołu modelarskiego Technikum, którzy w ramach zobowiązań pierwszomajowych postanowili wykonać makiety.

Jest już ona prawie gotowa. Zespół pracuje bowiem nad jej wykonaniem od dnia 13 bm. Jeszcze pozostaje tylko dodać parę fragmentów dekoracyjnych i makieta będzie skończona. Uczniowie pracowali bardzo pilnie, aby jak najdokładniej i najstaranniej oddać w makięcie piękno wspaniałego daru radzieckiego. Oni w przyszłości także zostaną technikami lub inżynierami i będą budować prawdziwe domy, piękne jak ten ukazany na makięcie, którą poniosą w pochodzie pierwszomajowym. (ir)

Chronicie mienie społeczne przed pożarami!

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Przyjęcie do Dwunokowa”. Początek o godz. 19.

Kina

„Północ”: „Spłonięty nurt”. Początek o godz. 16, 18 i 20. „Ton”: „Carmen w Hollywood”. Początek o godz. 16, 17, 18, 19 i 20. Bilet w cenie 1,35. Wesole Miasteczko czynne od godz. 15.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18. Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21. Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21. Biblioteka Okr. Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od godz. 9—15. Biblioteka techniczna NOT (ul. Bała 1) czynna od godz. 14—20.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21. Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 20. Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17—20. Udziela wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

Ważniejsze telefony

Wej. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwniej) tel. biura wezwań 09, inf. 04. Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dyżury aptek: Apteka Spół. nr 5 ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

PROGRAM RADIOWY

Wiązanka walców Straussowskich. Dzienniki: 7.00, 12.04, 18.00, 20.00. Program II na fal 367 m 6.00 Gimnastyka; 6.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Muzyka poranna; 14.10 Audycja dla klasy III i IV; 15.10 „Matka i syn” — opowiadanie J. Pytlakowskiego; 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I; 17.15 Ukraińskie pieśni ludowe; 17.30 Na warszawskiej fal: 17.55 Ze sportu; 18.30 Pogadanka sportowa; 18.40 Pieśni rewolucyjne polskie i radzieckie; 19.00 Popularna muzyka symfoniczna; 19.30 Muzyka i aktualności; 21.26 Wiadomości sportowe; 21.32 „Słowniczek muzyczny”; 22.00 Wszelchnia Radiowa; 22.20 Fortepianowe utwory Karola Szymanowskiego; 22.40 Muzyka taneczna; 23.10 Muzyka operowa. Dzienniki: 6.30, 21.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ROZNE

OKAZJA! Stenografii wyuczam szybko listownie. Gwarancja. Treпка, Bydgoszcz, Ossolińskich 11. k 91-0

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego, legitymację ZSCH wydane na nazwisko Pruszkowski Antoni, zam. Wyrzki, gm. Puchaty, pow. Łomża. g 504-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Chaniewski Konstanty, zam. Białystok, Ł. Waryńskiego 26 m. 9. g 506-1

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Wiczeorek Wacław. g 493-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Zdaniewicz Maria, zam. Suchowola, ul. Kupiecka 17, pow. Sokółka. g 503-1

ZGUBIONO legitymację PKP, 20 biletów bezpłatnych, legitymację ZMP wydaną na nazwisko Górczyński Jerzy, zam. Sokoly, Wspólna 10. g 507-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Konopka Aleksander, zam. Łomża, ul. Kalna 3 m. 3. g P/11

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Mienkiewicz Marian, zam. wieś Sikory, gm. Kalinówka. g 502-1

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane przez Prezydium GRN w Szeptelowie na nazwisko Godlewska Teresa, zam. Wojny Pogorzeli. g P/3

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 20-22, redakcja nocna 25-35, centrala 37-47, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 36-33. Zamówienia i wplaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 2,25 zł — Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15, Konto NBP w Białymstoku, Nr 357-111/27.

FESTIWAL ZESPOŁÓW AMATORSKICH SZKOLNICTWA

Praca w zespołach artystycznych rozbudza zainteresowania młodzieży

Młodzież naszego województwa wita święto ludzi pracy — 1 Maja radością i twórczym zapalem. Padają stale nowe zobowiązania, młodzieżowe brygady zaciągają 1-Majowe warty, zespoły artystyczne przygotowują się do występów na akademiach.

Każde kolo ZMP, każdy kolektyw młodych, w szkole, zakładzie produkcyjnym, na wsi iw mieście żyje wielkim świętem, pracuje i uczy się tak, aby godnie wystąpić w 1-Majowym pochodzie.

Festiwal Amatorskich Zespołów Artystycznych Szkolnictwa Zawodowego był pierwszą tego rodzaju imprezą w naszym województwie. Impreza naprawdę cenna i potrzebna, bo życie świetlicowe, zainteresowanie młodzieży sprawami kultury w szkołach zawodowych, oddawna kulało. Dawało się nawet za uważać naiwne tendencje, że specjalizacyjny kierunek tych szkół hamujący wpływa na życie kulturalne, że daleki jest przyszły metalowiec czy elektrotechnik od występów w chórze amatorskim, od tańca i deklamacji. Festiwal tendencje te rozbił.

Przeszło 30 zespołów artystycznych z 11 szkół zawodowych, zespołów grupujących ok. 1000 uczniów pokazało różnorodny i bogaty dorobek artystyczny. Udowodniło, że praca w zespole jest i możliwa i potrzebna, że dodatnio wpływa ona na podniesienie poziomu nauki (o czym świadczy stopnie za II okres) i że przyczynia się do wszechstronniejszego rozwoju ucznia.

Nowe wydawnictwa „Książki i Wiedzy“

K. Marks i F. Engels — Manifest Komunistyczny. Str. 80. Cena 1,20.

W. I. Lenin — O państwie. Str. 24. Cena 0,90.

A. I. Peszkow — O książce W. I. Lenina „Rozwój kapitalizmu w Rosji“. Str. 44. Cena 1,05.

I. Kozłow — Ustalenie głównego ogniwa w historycznym łańcuchu zjawisk. Str. 106. Cena 2,25.

M. Rozentel — Marksistowska metoda dialektyczna. Str. 376. Cena 10,00.

Fryderyk Engels — Rola pracy w procesie ucłowieczenia małpy. Str. 20. Cena 1.

6 numerów zeszytów ekonomicznych „Nowych Drog“. Str. 144. Cena 4,00.

Statuty Spółdzielni Produkcyjnych. Str. 80. Cena 0,85.

Mirsza Ibrahimow — Nadzieje dzień. Str. 508. Cena 15,00.

Kolektywna nauka piosenek, wspólne zastanawianie się nad sposobem inscenizacji różnych widowisk, próby przedstawień, to wszystko zbliżyło do siebie młodzież. Jej pozaszkolne zainteresowanie nie skierowało na właściwe tory. Było to szczególnie potrzebne pewnej, nielicznej zresztą części młodzieży własnie szkół zawodowych. Już od dawna walczono tam z chuligaństwem. Stosowano różne środki, aby zlikwidować resztki bikiarstwa i chyba taką decydującą formą było właśnie szersze zainteresowanie się, otoczenie troskliwą opieką zespołów artystycznych.

Podczas niedzielnego Festiwalu zobaczyliśmy najbardziej różnorodne formy pracy zespołów. Na przykładzie występu każdego z nich można było dokładnie ocenić wkład młodzieży w zmontowanie widowiska, jej wielki zapał i chęć pokazać licznym zgromadzonej publiczności tych problemów, którymi teraz żyje.

A więc nauka: „Uczymy się, by potem lepiej budować socjalizm“ — deklamował zespół Szkoły Zawodowej z Łomży. „Uczymy się postępowych tradycji, poznajemy bohaterów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, by na ich przykładach kształtować nasze życie“ — mówił recytator z Zasadniczej Szkoły Odrzeżkowej z Elku. Młodzież w wierszach, w tańcu i piosence pokazywała treść swej nauki, jej cel i wpływ na przekształcenie psychiki człowieka.

Nauka, lepszymi stopniami walczy ona o zbudowanie socjalizmu, o utrwalenie pokoju, o swoją świadomie działającą przyszłość. I to problemy znalazły swe właściwe oblicze w występach. Recytacje, pieśni rewolucyjne, montaż sceniczny dokumentowały jak wielkie jest przywiązanie młodzieży do nieśmiertelnych nauk i wskazań towarzysza Stalina, jaką miłością otacza młodzież towarzysza Bieruta.

Rozwój idei socjalistycznej

i jej zwycięstwo ujął w ciekawym tak interpretacją jak i wykonaniem występem zespół ze szkoły Metalowej w Łomży. Trzeba było naprawdę poważnej pracy młodzieży i wychowawców, aby zmontować to długie i trudne widowisko. 60 uczniów wchodzących w skład tego zespołu, w ostatnich miesiącach po dwie godziny dziennie ćwiczyło recytacje i piosenki.

Technikum Handlowe w Elku swój repertuar oparło na wspaniałym soliście, a jednocześnie recytatorze. „Kochasz ty dom“ — Konopnickiej w wykonaniu chóru i solisty podobało się naprawdę wszystkim. Włączenie właśnie tej piosenki, bliskiej nam folklorem i osoba poetki świadczy o wybraniu właściwej drogi repertuarowej.

Z życiem i tempem tańczyli na niedużej scenie „Lawonichę“ zespół Zasadniczej Szkoły Kolejowej ze Starosielc. Młodzież wspaniale opanowała technikę tańca, pewnie i ciekawie wykonywała trudne figury.

Najwyższe chyba brawa wywołały występy zespołu Technikum Chemicznego z Białegostoku. Zdecydowała tu solistka kol. Kostecka, z werwą i wspaniałym głosem śpiewająca radzieckie piosenki.

Białystok wystąpił ponadto z dobrze głosowo postawionym chórem. Technikum Budowlanego pod dyr. prof. Sobierańskiego. Pieśń o Stalinie i „Pieśń o Bierucie“ znamiennie wyłożyły poziom wykształcenia chóru i bezbłędne wykonawstwo.

We wszystkich występach zespołów, oprócz dużej pracy młodzieży, na podkreślenie zasługuje pomoc i opieka ze strony wychowawców — nauczycieli. Oni to układali program, asystowali i pomagali w próbach, ćwiczyli razem z młodzieżą, wiele godzin ze swego wolnego czasu poświęcając pracy z zespołami.

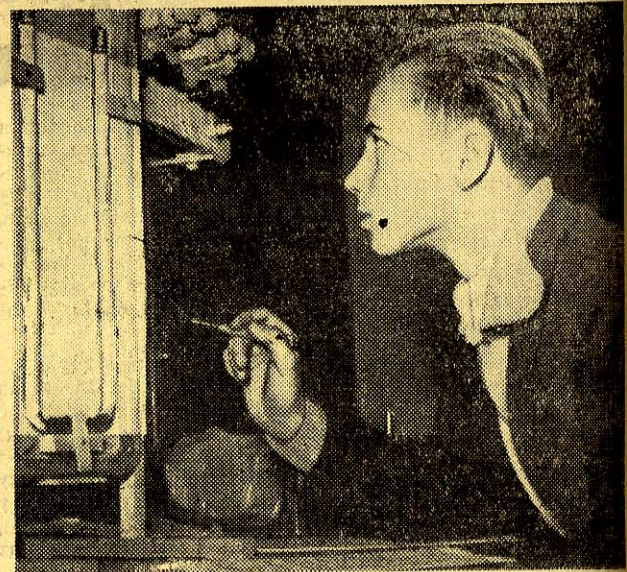
Osiągnięcia są więc niewątpliwie duże i od tego, jak stosowane będą dalej doświadczenia festiwalowe, zależy praca kulturalna w szkołach zawodowych. Te doświadczenia wskazują także linię rozwojową amatorskim zespołom artystycznym. W czasie Festiwalu z największym uznaniem spotykały się zespoły, które temat do swych występów zaczerpnęły z hi-

storii Białostoczczyzny, z tańców i piosenek bliskich naszemu województwu, ludowych, socjalistycznych w swej treści. Wydaje się również, że montowanie programu z recytacji trudnych albo pieśni wymagających specjalnej uzdolnień głosowych — jak to zrobiło wiele zespołów — nie jest celowe. Trzeba szukać takiego programu, który odpowiada możliwościom zespołu i który przez ten zespół może być dobrze opanowany.

Te braki, wynikające w poważnej mierze z nieskoordynowania przez CUSZ pracy zespołów i ich programów, zlikwidować można przez wskazanie zespołom tematyki, przez dostarczenie im odpowiednio dobranych tekstów.

Zbigniew Nowacki

Olimpiada fizyczna



W Instytucie Fizyki Doświadczalnej w Warszawie odbyły się zawody III stopnia Olimpiady Fizycznej. W zawodach wzięło udział 37 uczniów wyłonionych w eliminacjach I i II stopnia.

Na zdjęciu: J. Zagrodzki ze Szkoły Ogólnokształcącej im. Władysława IV w Warszawie wykonuje zadanie. CAF — fot. St. Wdowiński

GAZETA SPORTOWA

PONAD 50 MECZÓW PIŁKARSKICH

Bogaty program imprez sportowych w dniu Święta Klasy Robotniczej

Sportowcy naszego województwa nie tylko wezmą masowy udział w radosnym pochodzie pierwszomajowym, ale również w dniu międzynarodowego święta klasy robotniczej na boiskach, bieżniach i skoczniach zainicjują w towarzyskich rozgrywkach sportowych swą tężyzną fizyczną, swą sprawność do pracy i obrony kraju.

W całym naszym województwie w dniu 1 Maja odbędzie się ponad 50 spotkań piłkarskich nie licząc meczów w siatkówce i koszykówce, zawodów lekkoatletycznych, pokazów gimnastycznych, szermierczych itp.

A oto jak przedstawia się szczegółowy program imprez sportowych, organizowanych w Białymstoku z okazji 1 Maja.

Na boisku Ogniwa w Zwierzycu o godz. 15 rozpoczyna się propagandowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Gwardii i Ludowych Zespołów Sportowych. W zawodach tych przewidziane są następujące konkurencje, mężczyźni: bieg na 100 m, 400 m, sztafeta 4x100 m, sztafeta olimpijska, skok wzwyż i rzut oszczepem, kobiety: bieg na 60 m, sztafeta

4x100, skok w dal i pchnięcie kula. Również na stadionie Ogniwa o godz. 16 odbędzie się pokaz gimnastyki rytmicznej w wykonaniu 800 uczennic białostockich szkół ogólnokształcących. Imprezy sportowe na tym stadionie zakończy mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją zwłazków zawodowych a reprezentacją Zrzeszenia Sportowego LZS, który rozpocznie się o godz. 16.30.

W przerwie między pokazami gimnastyki rytmicznej a meczem piłkarskim rozgrywany będzie czwórmecz w siatkówce pomiędzy drużynami AZS, Spójnia, LZS Turkoś Dolna.

Na boisku Kolejarza przy Szosie Żółtkowskiej o godz. 15 piłkarze LZS Barczewo będą gośćmi piłkarzy Włókniarza, z którymi rozegrają

towarzyskie spotkanie. W przerwie tego meczu odbędzie się pokaz walk szermierczych zawodników białostockiej Spójni.

Bardzo ciekawie przedstawia się program imprez sportowych organizowanych na Placu Wyzwolenia. Rozpocznie je pokaz gimnastyki państwowej zawodników Gwardii i Ogniwa. O godz. 15 szermierze naszego Zrzeszenia Sportowego Start wezmą udział w masowych walkach szermierczych, a o godz. 16 ciężkoatleci Kolejarza i Gwardii zainicjują podnoszenie ciężarów.

A oto program imprez sportowych organizowanych w ja w powiecie białostockim.

Rozgrywki siatkówki. Hermanówce tamtejszy LZS spotka się z drużyną Gwardii LZS Kamionka gościć będą Budowlanych, a LZS Czarna ki — Ogniwo. W Pomorzach AZS rozegra propagandowe spotkanie z Ogniwo a w Zubrach Kolejarz zmierzy się z Włókniarzem.

Piłka nożna. W Dobrym wie sportowcy więcej spotkają się z drużyną Gwardii. Czaczkach Małych gościć będą Budowlani, w Turkoś Dolnej LZS zagra z Ogniwo, a w Porosłach tamtejszy LZS zmierzy się z Włókniarzem.

W Gródku odbędą się sowe zawody lekkoatletyczne na odznakę Sprawny do Pracy i Obrony, a w Wysokim zowieckiem odbędzie się warszyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy ligową Gwardią Białostok a Kolejarzem Łapy.

Początek wszystkich imprez organizowanych w powiecie białostockim o godzinie 15.

REALIZUJĄC ZOBOWIĄZANIE

Jerzy Boncheta ustanowił nowy rekord Polski

Skok spadochronowy z wysokości 3.300 m

Realizując swe zobowiązanie pierwszomajowe związane z aeroklubem Ligi Lotniczej w Białymstoku Jerzy Boncheta, ustanowił nowy rekord Polski w skoku spadochronowym.

W dniu 27 bm. Jerzy Boncheta skoczył na spadochronie z wysokości 3.300 m.

czeń społecznych i ustawodawstwa pracy wzbudziły nową olbrzymią falę protestów. W licznych przedsiębiorstwach robotnicy, jednocześnie z żądaniem podwyżki płac i zmniejszenia ilości godzin pracy, wysuwają postulaty przywrócenia ubezpieczeń społecznych, domagają się zagwarantowania na lewej im pomocy w wypadku bezrobocia, choroby lub nieszczęśliwego wypadku. Wystąpienia robotników w zakładach metalurgicznych Litostroj w Lublinie, w belgradzkich zakładach „Wuk Karadzic“, Jablanica i innych wywołują niepokój katów narodu jugosłowiańskiego. Wyrazem tego było wręcz prowokacyjne przemówienie ministra Kardela, wygłoszone w Kragujewcu. Powiedział on m. in., że „władnie ci ludzie bez pracy to największa plaga społeczna i pasożyty i że robotnicy powinni walczyć przeciwko nim“ (!)

Masy pracujące Jugosławii nie potrzebują ani rad ani wskazówek faszystowskich tyranów. Masy jugosłowiańskie wiedzą przecież w kość, że w masowej walce przeciwko krwawemu faszystowskiemu reżimowi. Mimo największego terroru nie udaje się kałom tytułskim zgłuszyć protestu ludu, który wie, że dopiero zniszczenie ustroju krzywdy umożliwił zdobyć należnych mu praw do życia i pracy.

Radomir Szaranowicz

W titowskiej Jugosławii

Ubezpieczenia społeczne są od dawna przedmiotem ostrych ataków faszystowskiej klikki titowskiej. Ostatnio to stały one jako niedopuszczalny „luksus“ wyeliminowane z budżetu państwowego. We dług specjalnej „nowej ustawy“ i tzw. „planu społecznego“ w roku 1953 koszt ubezpieczeń społecznych zostały przerzucone jako nowy ciężar na barki mas pracujących. Ponadto titowcy przedsięwzięli szereg środków, aby do ostateczności ograniczyć liczbę osób, które mają prawo do korzystania z funduszy kas zapomogowych przy przedsiębiorstwach i z zasiłku rodzinnego.

Została również wydana nowa ustawa o rentach inwalidzkich, która tysiące inwalidów i emerytów pozbawia jakiegokolwiek pomocy. Już w bieżącym roku 50 proc. inwalidów nie może korzystać z bezpłatnej pomocy lekarskiej. Dalsza „reorganizacja“ służby zdrowia polega na tym, że wszystkie instytucje sanitarne muszą się utrzymywać z własnych środków i nie mogą liczyć na żadną pomoc finansową ze strony państwa. To antyludowe zarządzenie zostało wydane w okresie, gdy sytuacja zdrowotna mas pracujących pogarsza się z dnia na dzień, gdy wskutek marnego odżywiania oraz braku najelementarniejszych urządzeń sanitarnych i ochronnych w fabrykach bardzo silnie wzrasta liczba chorób epidemicznych oraz nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Według oficjalnych danych

z 1951 roku wskutek wypadków i zachorowań nie zgłaszało się do pracy około 68.000 robotników dziennie. Na tym tle szczególną wymowę ma fakt, który niedawno miał miejsce w fabryce „Dziuka Benicz“ w Niszu. Do fabryki tej zgłosił się dziesięcioletni chłopiec, Zyworat Sawicz, pragnąc nauczyć się fachu. Po krótkim jednak czasie opuścił fabrykę w karetce pogotowia ratunkowego, nieprzytomny, bez lewej ręki. W drodze do szpitala zmarł.

Albo inny przykład. W numerze z dnia 21 stycznia br. „Omladina“ — titowski dziennik młodzieżowy — pisze: „Transmisja złapała chłopca, zwinęła go. Chłopiec zginął. Wydarzyło się to w nocy siódmego stycznia o godz. 23 min. 50. Chłopiec miał za ledwie 15 lat. Maszyna, jak oświadczone w inspektoracie pracy, nie miała urządzeń ochronnych. Na jego miejsce natychmiast przyszedł drugi chłopiec. Tym razem o rok starszy. Za dwie godziny komisja inspektoratu pracy znalazła się w tym samym miejscu. O godz. 2 min. 10 i ten drugi chłopiec już nie żył. Jego również schwycił pas transmisyjny“.

Na urządzenia ochronne nie mają funduszy jugosłowiańscy przedsiębiorcy, ale jak podaje titowskie pismo „Dnevnik“, w jednym przedsiębiorstwie titowcy i kapita-

liści zagranicznii osiągnęli roczny zysk w wysokości miliona dynarów na każdego zatrudnionego w tym przedsiębiorstwie robotnika, tzn. ponad 20 razy więcej niż wynosi roczny zarobek robotnika.

Liczba nieszczęśliwych wypadków przy pracy wciąż się powiększa. W samych kopalniach według — oczywiście zmniejszonych — danych tytułskich w ciągu ubiegłego roku uległo wypadkowi przeszło 8.500 górników. W kopalni Trepcza w ciągu jednego roku przeszło 85 proc. robotników zostało uznanych za niezdolnych do pracy wskutek zatrucia i innych nieszczęśliwych wypadków, w hucie Sysak zaś przeszło 30 proc. robotników. Nieustannie wzrasta liczba inwalidów. Jugosławia liczy o wiele więcej inwalidów, którzy ulegli wypadkom w zakładach wojennych (125.000). Wyплаты z tytułu odszkodowań przyznawane są tylko w wyjątkowych wypadkach — najczęściej jednak podania nieszczęśliwych pozostają w ogóle bez odpowiedzi.

Titowskie ustawodawstwo w pełni sankcjonuje ucisk i wyzysk mas pracujących Jugosławii. Np. według ustawy o regulowaniu sytuacji „tymczasowo pozbawionych pracy“ robotnik lub urzędnik musi mieć pięć lat nieprzerwanej pracy w tym samym